SOBOTA
15 października 1949 r.

CZYTAJ I RZEPNIJ

ROK IV. Nr 284 (1053)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

Nie będzie nowych wojen w Europie

Pismo Generalissimusa Stalina

do prezydenta i premiera

Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP). J. W. Stalin wystosował do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelma Piecka i premiera rządu tej Republiki, Otto Grotewohla następujące pismo:

Do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pana Wilhelma Piecka.

Do Premiera Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Pana Otto Grotewohla

Proszę Panów o przyjęcie dla siebie i — w osobach Panów — dla narodu niemieckiego, gratulacji z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wyboru pierwszego z Panów na prezydenta, drugiego zaś — na premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i unieważnia możliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata.

Doświadczenie ostatniej wojny wykazało, że największe ofiary w tej wojnie poniosły narody niemiecki i radziecki, że te dwa narody rozporządzają największymi możliwościami w Europie dla przeprowadzenia wielkich akcji o światowym znaczeniu. Jeśli te dwa narody wykażą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę — to pokój w Europie można uważać za zapewniony.

W ten sposób, zakładając podwaliny jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój.

Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze i umacniając sprawę pokoju, spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim.

Życzę Panom sukcesów na tej nowej, chwalebnej drodze.

Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

Stalin

Polityka państw zachodnich w koloniach

NOWY JORK (PAP). — W komisji gospodarczej zgromadzenia ONZ delegat ZSRR Arutnian wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że pomoc dla krajów i obszarów zacofanych pod względem gospodarczym nie może być uwarunkowana żądaniem przywilejów natury politycznej, gospodarczej, czy wojskowej dla państw dostarczających pomocy.

Arutnian podkreślił, że główną przyczyną gospodarczego zacofania kolonii i krajów zależnych jest polityka W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Zadaniem ONZ jest przyczynić się do rozwoju krajów zacofanych przez likwidację ich zależności kolonialnej i półkolonialnej oraz przez popieranie rozwoju ich przemysłu i likwidacji feudalnego systemu gospodarki rolnej.

Czar południa Rosji

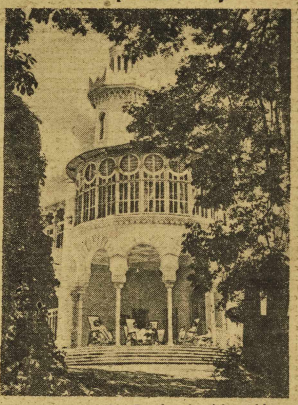

Sanatorium Związków Zawodowych z Żelazowodzku. Przed rewolucją było ono siedzibą emira bucharskiego.

Czechosłowacja i Węgry witają demokratyczny rząd Niemiec

PRAGA (PAP). W związku z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej dziennik „Lidove Noviny" stwierdza, że demokratyczny rząd niemiecki znajdzie całkowite poparcie ze strony wszystkich bojowników postępu. Poprze go również lud czechosłowacki, zdający sobie sprawę z tego, że program demokratycznego rządu niemieckiego — program walki z faszyzmem, rewizjonizmem i awanturniczą polityką mocarstw zachodnich, — zgodny jest z celami ludowo - demokratycznej Czechosłowacji.

•

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska zamieszcza obszerne sprawozdania o utworzeniu utymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Magyar Nomzet" podkreśla, że ostatnie dni posiadają historyczne znaczenie z punktu widzenia przyszłości Niemiec. Doszli tam obecnie do głosu ludzie, którzy rozumieją, że jedynie współpracując z obozem antyimperialistycznym, któremu przewodzi Związek Radziecki, można stworzyć nowe Niemcy.

Dziennik „Vilagossag" stwierdza, że Węgrzy powitali z zadowoleniem historyczną decyzję powołania do życia demokratycznego rządu niemieckiego.

List Przewodniczącego KCPZPR do przewodniczących SED

Zerwanie z haniebną tradycją *marszu na Wschód*

wprowadzi Niemcy do rodziny wolnych ludów

WARSZAWA. (PAP) Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesław Bierut wystosował do przewodniczących Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla pismo treści następującej:

W związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wyborem tow. Piecka na stanowisko Prezydenta i tow. Grotewohla na stanowisko premiera rządu republiki, przesyłamy Wam w imieniu polskich mas pracujących serdeczne gratulacje i życzymy Wam owocnej pracy dla dobra ludu niemieckiego i utrwalenia pokoju.

Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, umożliwione dzięki rozgromieniu faszyzmu przez Związek Radziecki pod przewodem wielkiego Stalina i pobudzeniu sił demokratycznych w narodzie niemieckim, stanowi doniosłe wydarzenie w dziejach Europy. Zadaje ono poważny cios agresywnej polityce imperialistów anglo - amerykańskich, rozbijających jedność Niemiec i usiłujących stworzyć w Niemczech zachodnich bazę wojenną przeciwko narodom miłującym pokój.

Robotnicy polscy pamiętają, że pierwszymi ofiarami hitlerowskich katowni i obozów koncentracyjnych byli niemieccy antyfaszyści z bohaterskim przywódcą proletariatu niemieckiego Ernestem Thaelmannem na czele. Niemiecka Republika Demokratyczna jest realizacją dążeń najlepszych synów ludu niemieckiego, którzy nigdy nie wątpili w zwycięstwo idei demokracji i postępu nad hitlerowskim barbarzyństwem.

Naród polski wita powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała ze zgubną i haniebną tradycją „marszu na Wschód" i która uważa granicę Odry i Nysy za granicę pokoju.

Dobro sąsiedzkie i stosunki polsko - niemieckie są niezbędnym wkładem w dzieło pokoju światowego. Są one jednym z czynników o który rozbijają się rachuby prowokatorów wojennych, zrzucających rewizjonizm i szowinizm dla celów nowej agresji.

Wierzymy, że now Niemcy, Niemcy demokratyczne i pokojowe będą stanowiły ważną część składową światowego obozu pokoju, na którego czele kroczy niezwyciężony Związek Radziecki.

W walce Waszej przeciwko siłom reakcji i imperialistycznym podżegaczom wojennym, w walce o Niemcy jednolite, niepodległe, pokojowe i demokratyczne znajdziecie poparcie i solidarność polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego.

Bolesław Bierut
Przewodniczący KC PZPR

Wyszyński o arabskich bajkach Shawcrossa

Oszczercza kampania Anglosasów

przeciwko krajom demokracji ludowej

spotkała się ze zdecydowaną odprawą delegata ZSRR

LAKE SUCCESS (PAP). W dalszym ciągu swego przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Komitetu Politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ (pierwszą część tego przemówienia „Słowo Polskie" zamieściło w numerze wczorajszym) minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński stwierdził:

Przedstawiciele anglo - amerykańscy atakowali Bułgarię, Węgry i Rumunię, za to, że kierownictwo państwa w tych krajach należy do stronnictw demokracji ludowej, twierdząc, że stanowi to jako by pogwałcenie zasad demokracji, pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód.

Jest to oskarżenie wytarte i oklepane. Przypomnę tu — mówił Wyszyński — że już w 1927 r. w związku z podobnymi twierdzeniami pod adresem Związku Radzieckiego, wódz narodu radzieckiego — Stalin, podkreślił, iż wyrażane przy tej okazji „zdumienie" jest na wskroś obłudne.

„Wiadomo — mówił Stalin — że w krajach kapitalistycznych dokładnie tak samo „mieszają się" do spraw państwa partie burżuazyjne, kierujące państwami, przy czym kierownictwo ześrodkowuje się tam w rękach wąskiego

kręgu osób, związanych w ten lub inny sposób z wielkimi bankami i usiłujących wobec tego ukrywać przed ludnością swą rolę. Któż nie wie, że każda burżuazyjna partia w Anglii lub w innych krajach kapitalistycznych ma swój tajny gabinet spośród wąskiego kręgu osób, ześrodkowujących w swych rękach kierownictwo? Przypomnijcie sobie chociażby znane przemówienie Loyd George'a o „pozostającym w cieniu" gabinecie partii liberalnej".

Nawiązując do przyjętej przez Generalne Zgromadzenie „Deklaracji praw człowieka" Wyszyński mówił:

„Deklaracja ta — według Shawcrossa — ustala minimalny poziom, jaki winny osiągnąć narody cywilizowane".

Czy jednak Shawcross nie zechciałby wymienić taki artykuł tej deklaracji, który gwarantowałby każdemu człowiekowi pracę, kawałek chleba, zdrowe mieszkanie, który gwarantowałby kobiecie równą płacę za równą pracę? Takich artykułów w owej wychwalanej deklaracji nie ma. Deklaracja wspomina co prawda niesmiało o prawie do pracy, o prawie do pewnej stopy życiowej. Gdzie są więc gwarancje i możliwości skorzystania z takiego prawa? W społeczeństwie kapitalistycznym nie ma ich i być nie może! Tymczasem w konstytucjach Bułgarii, Węgier i Rumunii istnieją takie artykuły i nie tylko artykuły, lecz i realne prawa, które państwa ludowe - demokratyczne gwarantują masom pracującym.

Delegat radziecki kładzie nacisk na najważniejszy zarzut Shawcrossa, utrzymującego, że w krajach demokracji ludowej „aresztowanych w ogóle nie sądzi się, jeżeli nie przyznają się do winy przed rozprawą sądową" oraz, że w krajach tych „oskarżonych zmusza się do tego, by przyznawali się do winy".

By wykazać niedorzeczność tego oskarżenia, min. Wyszyński cytuje dosłownie protokół z procesu Mindszentyego i jego wspólników. W protokole tym figuruje m. in. ustęp, z którego wynika, że główny wspólnik Mindszentyego, Baranyi, na pytanie przewodniczącego sądu oświadczył stanowczo, że nie przyznaje się do winy. Min. Wyszyński przypomina również, że i Petkov podczas rozprawy publicznej w Bułgarii nie przyznawał się do winy.

Skazanie patriotki greckiej

LONDYN (PAP). — Patriotka grecka Talaghani, wdowa po zamordowanym w Salonikach greckim przywódcy komunistycznym Zevgosie, została powtórnie skazana na śmierć przez ateński sąd wojskowy. Pierwszy wyrok śmierci nie był wykonany wobec braku jednomyślności wśród sędziów.

Jak wiadomo, sprawa Talaghani odbiła się głośnym echem w Organizacji Narodów Zjednoczonych podczas debaty nad sprawą terroru faszystowskiego w Grecji.

Czy w obliczu tych faktów — zapytuje Wyszyński — nie jest rzeczą dziwną, że generalny prokurator Wielkiej Brytanii zabiera nam czas opowiadaniem bajek, które — z szacunku dla krajów arabskich — nie nazwę bajkami arabskimi?

Mindszenty'ego zdemaskowali nie tyle żywi świadkowie, co niemi świadkowie — najgorsi dla każdego zbrodniarza.

Ci „niemi świadkowie" to własnoręczne listy Mindszenty'ego.

Mindszenty'ego zdemaskował zakopany w piwnicy jego domu futerał żelazny, za wierzający własnoręcznie napisany przez oskarżonego wykaz członków nowego rządu, które mu przyszłe miała władza po obaleniu obecnego rządu robotniczego, co organizował sam Mindszenty i jego współnicy.

Gdzież jest ów „najpodlejszy bandyta", którym jakoby pojono „biednego kardynała" i pod wpływem którego miał on się przyznać do winy? „Daily Express" wprawdzie pisał, że ów „napój" można kupić za kilka forintów w pierwszej lepszej aptece w Budapeszcie, lecz p. Shawcross nie zaryzykował tu powtórzenia tej bzdurnej gadaniny. Podszedł on do sprawy „subtelniej". Na dal bieg nowej wersji o tzw. „zacisznych" miejscach „u wej ścia do krzyżowych widnieje napis: „Lasciate ogni speranza voi ch entrete!" („Porzućcie wszelką nadzieję, wy którzy tutaj wchodzicie!").

W związku z tym mógłbym również odpowiedzieć przysłowiem włoskim: „Si non e vero, e bene trovato" („jeśli to kłamstwo — to dobrze zmyślone"). Zaciszne miejsce „laboratoria psychologiczne" „era na idech oskarżonego" — to temat dla brukowej gazety, opisującej przygody detektywistyczne.

To co powiedział p. Shawcross — mówili już przed nim przed blisko 20 laty tacy pano wie, jak członek parlamentu angielskiego Healow, jak b. minister Runciman, Vansittart i inni, którzy w plotkach tego rodzaju ubiegli pana Shawcrossa, powtarzającego ich wymysły z niemal 20-letnim opóźnieniem.

Z drugiej strony min. Wyszyński przytoczył jeden z ar tykułów angielskiej ustawy o ła jemnicach państwowych, który rzuca ciekawe światło na metody angielskiego wymiaru sprawiedliwości. Czytamy tam co następuje:

„W razie wytoczenia sprawy karnej na podstawie niniejszego artykułu, nie wymaga się dla ustalenia winy oskarżonego jakichkolwiek bądź określonych czynów, świadczących o zagrożeniu bezpieczeństwa państwa i jego interesów. Oskarżony może być ukarany również w wypadku, jeżeli ta kiego czynu nie stwierdzono, o ile z okoliczności sprawy, z zachowania się oskarżonego lub z udowodnionych właściwości jego charakteru wynika, że cel do którego dążył oskarżony, pociągał za sobą zagrożenie bezpieczeństwa państwa i jego interesów".

Tak więc — podkreśla min. Wyszyński — ustawa angielska dopuszcza skazanie osób żonego takie w tym wypadku, gdy nie stwierdzono, iż popełnił on zbrodnię, lecz stwierdzo no jedynie tyle, że „właściwości jego charakteru pociągają za sobą zagrożenie bezpieczeństwa państwa i jego interesów".

Z kolei min. Wyszyński odpiera stanowczo bezpodstawne zarzuty delegatów anglosaskich co do stosunków prasowych w krajach ludowo demokratycznych.

Ustawy o prasie w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii — stwierdza Wyszyński — połączyły kres wykorzystywaniu organów prasy w imię kapitalistycznych interesów prywatnych właścicieli i frakcyjnych interesów antynarodowych. Ustawy te zabezpieczają organom prasy wykonywanie swej wysokiej misji na rzecz społeczeństwa. Zmierzają one do zapewnienia rzeczywistej wolności prasy, która to wolność istnieje tylko wtedy, gdy prasa wolna jest od ucisku dyktatur prywatnych monopoli wydawniczych, jeśli umożliwia ona każdemu swobodne wyrażenie swej opinii pod warunkiem, że wolności słowa nie wykorzysta się dla propagandy wojennej, dla wzniecenia wrogości między narodami, dla dyskryminacji rasowej i dla szerzenia oszczerczych pogłosek. Wydawanie takie właśnie ustawy, rządy krajów demokracji ludowej działają w pełnej zgodzie z zasadami demokratycznymi, z zasadami ONZ, z zobowiązaniami przyjętymi w myśl traktatów pokojowych.

W konkluzji min. Wyszyński oświadczył:

Próbowaliśmy tu krok za krokiem analizować oświadczenia niektórych delegatów, którzy wytoczyli przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii ciężkie, lecz niesprawiedliwe i oszczercze oskarżenia. Cóż pozostało z tych oskarżeń?

Oskarżenia o prześladowanie religii upadły, brak im bowiem jakichkolwiek podstaw.

Oskarżenia o pogwałcenie praw człowieka i podstawowych swobód upadły jako opar tte na kłamliwych i niesumiennie spreparowanych informacjach, na wypaczonym obrazie rzeczywistości.

Oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych upadły, gdyż udowodniono coś wręcz przeciwnego — całkowite, sumienne i skrupulatne wykonanie przez Bułgarię, Węgry i Rumunię zobowiązań przyjętych w traktatach pokojowych.

Wszystkie te oskarżenia upadły, nie mogły nie upaść, są one bowiem kłamliwe a kłamstwo — jak powiada znane przysłowie — ma krótkie nogi.

Udowodniono natomiast w sposób niewątpliwy jedną rzecz: *uporczywe dążenie reakcyjnych kół USA i Anglii do wciągnięcia ONZ do kampanii obrzucającej krajem demokracji ludowej, wykorzystania ONZ jako narzędzia polityki nacisku na inne kraje, polityki ingerencji w ich sprawy wewnętrzne — ażeby zmusić je do zejścia z drogi dalszego rozwoju i stwarzania demokracji i socjalizmu, ażeby spróbować pod porządkować je swoim wpływom, nie liczyć się ani metodami ani środkami.*

Delegacja Związku Radzieckiego jest przekonana, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie pójdzie, nie może pójść tą drogą, nie może zrzec się na to, by naruszać jej Kartę, nie może zezwolić na to, by fabrykowano oszczercze oskarżenia, by wyszydzano demokratyczne ustalenia się jej imieniem.

LAKE SUCCESS — Komisja polityczna ad hoc generalnego zgromadzenia ONZ, po zakończeniu dyskusji nad anglo-amerykańskim oskarżeniem pod adresem rządów Węgier, Bułgarii i Rumunii o rzekome „pogwałcenie traktatów pokojowych" — postanowiła większością głosów przekazać sprawę międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze.

Przeciwko tej uchwale głosowało 5 państw, w tej liczbie ZSRR i Polska.

Od głosowania powstrzymało się 9 państw: Francja, Szwecja, Meksyk, Izrael, Hedżas, Yemen, Birma, Afganistan i Jugosławia.

Uchwała ta uległa zatwierdzeniu przez zgromadzenie generalne ONZ, gdzie wymagana jest większość dwóch trzecich głosów.

Chińska Armia Ludowa zdobyła lotnisko Kantonu

LONDYN (PAP). — W depeszy z Hong-Kongu agencja Reutera donosi, że miasto Kanton znajduje się pod kontrolą sił partyzanckich i miejscowej policji. Po ewakuacji miasta przez wojska i instytucje rządowe Kuomintangu, pozostali cześlowo byli urzędnicy kuomintangowscy przygotowują się do przekazania Kantonu zwycięzcom.

Wojska ludowe znajdują się już w bezpośrednich okolicach Kantonu. Wkroczenie Armii Ludowej oczekiwane jest bądź w piątek wieczorem, bądź w sobotę rano.

Wcześniejsza depesza z Hong-Kongu doniosła o zajęciu przez wojska ludowe lotniska, znajdującego się w odległości 5 km od miasta.

Mury z X wieku na Wawelu

KRAKÓW. (PAP) W trakcie prac nad instalowaniem centralnego ogrzewania na Zamku Wawelskim natrafiono na dwa niezmane dotychczasowym badaczom mury z kamienia łamanego oraz na szereg fragmentów ceramiki.

Rozpoczęte wykopy dały re welacyjne wyniki. W narożnikach północno-zachodnich dziedzińca odkryto nieznane fundamenty murów o technice identycznej z murami kościoła Feliksa i Adaukta, pochodzące zatem z X wieku.

17 PAŹDZIERNIKA b. r. Początek ciągnienia II klasy 57 Loterii
KTO ZDOBEDZIE MILIONOWE WYGRANE? MOŻE TY!
K 4466

Wywiad z min. J. Rabanowskim

1100 km. linii kolejowych wybudujemy w planie 6-letnim

WARSZAWA — Min. komunikacji inż. Jan Rabanowski udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu w którym powiedział:

— Głównym zadaniem Ministerstwa Komunikacji w okresie planu 6-letniego, będzie stworzenie odpowiednich warunków dla osiągnięcia w krótkim czasie dwukrotnego zwiększenia przewozów towarowych. Plan przewiduje również poważne zwiększenie i udogodnienie ruchu pasażerskie go.

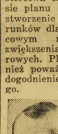

Wiąże się z ym zadanie równomiernego nasycenia odpowiednimi środkami komunikacji obszaru całego kraju.

M. in. wynosi się około 370 km nowych linii „dotorcznych i około 730 km linii 2-torowych. Zostanie przeprowadzona gruntowna przebudowa węzła szczecińskiego w związku ze wzrastającymi potrzebami importu, eksportu i tranzytu.

W dziale dróg wodnych prze prowadzona zostanie regulacja górnej Wisły. Przewiduje się budowę nowych wielkich zbiorników retencyjnych. Nadto przeprowadzona zostanie modernizacja rzeki Odry. Tabor wodny na rzekach polskich będzie zwiększony o ponad 70 proc.

Na odcinku dróg kołowych zbuduje się ok. 43 tys. metrów nowych mostów, 372 km nowych dróg kołowych, ok. 4.970 km dróg ulepszonych na prawionych i unowocześnionych.

Tabor samochodowy na liniach komunikacji międzymiastowej zostanie powiększony o 119 proc.

W dziale lotnictwa komunikacyjnego sieć połączeń krajowych i zagranicznych będzie znacznie rozszerzona. Nowacki będzie wprowadzenie do ruchu lotniczego 3-osobowych taksówek powietrznych.

Wszystkie państwowe przedsiębiorstwa samochodowe zostaną scalone w jedno wielkie przedsiębiorstwo.

Przeprowadzone zostaną poważne prace związane z elektryfikacją niektórych linii kolejowych: zostanie zelektryzowana zelektryfikowany węzeł warszawski w promieniu 20 do 40 km. Zelektryfikowana będzie również linia Warszawa — Katowice, z odnogą na Łódź. W zespole Gdynia — Gdańsk zelektryfikowana będzie linia Pruszcz — Wejherowo.

Usprawniony będzie ruch pasażerski. Szybkość przebiegu pociągów pasażerskich zwiększona zostanie o 23 proc. Zwiększy się liczba wagonów sypialnych i restauracyjnych.

W okresie planu 6-letniego nastąpi wydatne zwiększenie opieki socjalnej nad pracownikami i ich rodzinami. Fundusz przeznaczony na rozbudowę urządzeń socjalnych w resorcie komunikacji wynosi prawie 4 i pół miliarda zł.

Utworzone zostaną specjalne fakultety na wyższych uczelniach, które szkolić będą nowy typ inżyniera-ekonomisty, specjalisty komunikacyjnego.

Otoczy się specjalną opieką racjonalizatorów.

ZAKOPANE. — W ekipie uczonych, badających tajemnicę grot tatrzańskich w rejonie Kopy Magóry, znajduje się również przedstawiciel wszechświata prof. Stanisław Ryżewski, specjalista od paleontologii.

Granica na Odrze i Nysie

podstawą dobrych sąsiedzkich stosunków z niemiecką demokracją

WARSZAWA. (PAP) Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych w Polsce, A. Zawadzki, przesłał do Zarządu Głównego Wolnych Związków Zawodowych Niemiec na ręce przewodniczącego Herberta Warnke pismo następującej treści:

Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu zorganizowanej w zw. zawod. klasy robotniczej i inteligencji pracującej Polski, wita gorąco powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przesyła wolnym związkom zawodowym Niemiec, a za ich pośrednictwem całej niemieckiej klasie robotniczej szczere gratulacje i proletariackie pozdrowienia.

Powstanie demokratycznego państwa niemieckiego i jego współpraca z całym światowym obozem pokoju i demokracji, z wielkim ZSRR na czele, stanowi poważny wkład w dzieło utrzymania pokoju w Europie i pokrzyżowania zaborczych planów światowych imperialistów.

Wspólne demonstracje pokojowe klasy robotniczej Polski i Niemiec w dniu 2 października br. nad naszą granicą na Odrze i Nysie — były wyrazem współpracy między polskimi i niemieckimi związkami zawodowymi w imię walki o pokój i postęp.

Oświadczenie prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka i premiera Otto Grotewohla — że naród niemiecki uważa granicę Odrą i Nysą za granicę pokoju w Europie, umacnia w narodzie polskim wiarę w rozwój dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Demokratyczną Republiką Niemiecką.

Zapewniamy Was Towarzysze, że wasza walka o Niemcy demokratyczne i pokojowe, o przywrócenie ich jedności, podważonej przez imperialistyczną politykę anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, może zawsze liczyć na sympatię i poparcie polskich mas pracujących.

Wyrażamy przekonanie, że współpraca pomiędzy naszymi a waszymi związkami zawodowymi rozwijać się będzie coraz bardziej ku pożytkowi i na szych ludów i w interesie wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Parlament Francji powitał Mocha okrzykami: „Morderca, za drzwi"

PARYŻ (PAP). — W sobotę nad ranem przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Herriot, odczytał z trybuny Zgromadzenia komunikat oficjalny, według którego jakiś Moch, minister spraw wewnętrznych w rządzie Queuille'a, uzyskał w głosowaniu upoważnienie Izby do tworzenia rządu, czyli tzw. inwestytures. Komunikat stwierdza, że Moch otrzymał 311 głosów, podczas gdy wymagana większość konstytucyjna wynosi 310 głosów. Na 584 deputowanych, biorących udział w głosowaniu, 223 głosowało przeciw.

Nowy premier francuski Moch uzyskał więc formalnie zaledwie 1 głos ponad konstytucyjną większość. Przebieg głosowania i obliczenia głosów wskazuje, że nawet tak minimalny „sukces" Moch zawdzięcza rzadkim w dziejach parlamentaryzmu machinacjom.

Toteż ogłoszenie oficjalnego wyniku wywołało burzę na trybunie, skąd rozległy się okrzyki: „To oszustwo! Ukradł głosy! Do dymisji! Morderca! Za drzwi!".

Sposób, w jaki zapewniono „większość" Mochowi jest przedmiotem krytycznych komentarzy w licznych kołach Zgromadzenia Narodowego.

Pod hasłem walki pokój

Przed zjazdem wojewódzkim ZMP na Dolnym Śląsku

Woj. Zarząd ZMP organizuje 29 i 30 października pierwszy od chwili zjednoczenia organizacji młodzieżowych zjazd wojewódzki. Celem zjazdu będzie podsumowanie dotychczasowych osiągnięć ZMP w wojew. wrocławskim oraz opracowanie działalności programu na następny okres. Uczestnicy zjazdu dokonają też wyboru nowych władz wojewódzkich ZMP.

Hasłem zjazdu jest: „Szerzyć front młodzieżowy w walce o pokój".

Sześć organizacyjna ZMP intensywnie pracuje nad przygotowaniami do zjazdu. Z terenu całego województwa napływają meldunki o zamierzeniach młodzieży w związku z czynem przedzjazdowym.

Na zjazd zamierzamy osiągnąć wielką wystawę osiągnięć młodzieży dolnośląskiej w dziedzinie organizacyjnej, szkoleniowej, produkcyjnej, współzawodnictwa pracy i wysiłku nad przedtermiowym wykonaniem planu 3-letniego. Wystawa obejmie liczne ekspona ty, wykresy oraz plakaty.

Otwarcie wystawy nastąpi 25 bm. w dużej sali konferencyjnej ZMP przy ul. Świdnickiej 8. (J. J)

Hutnicy szklarscy wykonali plan 3-letni

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Zjednoczone Zakłady Szklarskie wykonały 30-go września br. plan 3-letni, osiągając 107,5 proc. planu produkcyjnego.

Wartość wyprodukowanego szkła i wyrobów szklanych wynosi 40.084.000 zł według cen z 1947 r.

Plan 3-letni produkcji pod względem ilościowym przekroczony został w jeszcze większym stosunku, gdyż już na dzień 1 września br. produkcja wszystkich hut przekroczyła o 7.350 ton produkcję, przewidzianą planem 3-letnim.

Dwa wyroki śmierci w procesie urzędników „Polimexu"

WARSZAWA. (PAP) Ogłoszony został wyrok w sprawie dwóch przedstawicieli zagranicznych firm handlowych w Polsce i 5 urzędników „Polimexu", którym w toku rozprawy udowodniono prowadzenie wywiadu oraz uprawianie działalności sabotażowej przeciw gospodarce Państwa Polskiego.

Zygmunt Zbyszyński i Bolesław Ziółkowski zostali skazani na karę śmierci.

Ponadto sąd skazał: Wacława Dymitrowicza na dożywotnie więzienie, Bogdana Thiesne na 15 lat więzienia, Tadeusza Nakoniecznikow-Klukowicza na 12 lat więzienia, Władysława Lipczyńskiego na 10 lat więzienia oraz Mieczysława Grudzińskiego na 5 lat więzienia.

Życzenia marsz. Rokossowskiego dla marsz. Żymierskiego i Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP) — W 64-tą rocznicę bitwy pod Lenino Marszałek Zymierski otrzymał następującą depeszę:

„Proszę przyjąć, Panie Marszałku, od mnie i podległych mi wojsk najserdeczniejsze życzenia z okazji Pana, wszystkich generałów, oficerów, podoficerów i szeregowców bratniego Wojska Polskiego w dniu 64-tej rocznicy bitwy pod Lenino, gdzie radzieccy i polscy żołnierze wspólnie przelewali krwią w walce z wrogiem najmocniejszą nierozerwalne braterstwo broni między armią radziecką i odrodzonym wojskiem polskim.

Na cześć szteku bojowym, od Lenino do Berlina, polscy żołnierze dowiedli, że są godnymi, bojowymi towarzyszami broni żołnierzy radzieckich.

Życzę Panu, Panie Marszałku, nowych osiągnięć w dziele wzmocnienia sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, które wspólnie z siłami zbrojnymi Związku Radzieckiego stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów."

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) K. Rokossowski

W ŚWIETLE DNIA

Pismo Stalina

Od kilku pokoleń reakcyjne Niemcy były ośrodkiem najpotworniejszych knowań przeciw pokojowi Europy i świata. Naród posiadający bogate tradycje kulturalne, zasobny w wielkie dobra materialne, był przynajmniej trzykrotnie w ostatnim stuleciu doprowadzony przez rządzącą nim klasę do stanu zwyrodnienia. Obszarnicy pruscy i magnaci Ruhry, Bismark i Hitler, niosąc w swych imperialistycznych knowaniach śmierć i zniszczenie całym połaczeniu naszego kontynentu — przynieśli również zniszczenie swemu własnemu narodowi.

dla całej Europy przeszłość imperialistycznych Niemiec, nie zapominamy przez jedną chwilę, że zasoby, które przez siły reakcji niemieckiej wykorzystane były dla celów wojenno-niszczielskich, mogą w rękach demokracji niemieckiej obrócić się w narzędzie umocnienia pokoju i dobrobytu.

Zagadnienie demokratyzacji Niemiec stało się więc węzłem wszystkich zagadnień powojennego życia politycznego Europy i związało się nierozerwalnie ze sprawą pokoju Europy i świata. Istnienie Niemiec agresywnych, zaborczych, rządzonych przez imperialistów stanowiło i stanowiłoby nadal groźbę dla pokoju. Odwrotnie zaś, „istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen na Europę, kładąc kres przelewom krwi i uniemożliwiając wjarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

Fakt, że na naszej granicy zachodniej powstała demokratyczna Republika Niemiecka, która zrodziła się z hasłem pokoju na ustach, której pierwszym krokiem było uznanie, przez usta prezydenta Piecka, naszej granicy nad Odrą i Nysą — daje nam pewność, że Niemcy przestaną być rzeczowarem, z którego imperialiści światowi będą mogli czerpać mięso armatnie dla planowanych przez siebie podbojów.

Pamiętamy dobrze, że tylko wspaniała zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem i po stokroć słuszna polityka ZSRR w sprawie niemieckiej stworzyła dla narodu niemieckiego możliwość przekreślenia szczególnej ostatnich dziesiątków lat i budowania na jej gruzach nowych demokratycznych, pokój miłujących Niemiec. Uświadamiamy sobie także, że tylko na fali głębokich manifestacji pokojowych ludzi pracy, które ogarnęły całą kulę ziemską i nie ominęły również narodu niemieckiego — mogło dojść do powstania niemieckiej republiki demokratycznej.

List generalissimusa Stalina do Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, otwiera nowe perspektywy dla narodu niemieckiego i dla towarzyskich ludów walczących o pokój. Wskazuje on wyraźnie na nierozerwalny związek łączący sprawę umacnienia demokracji niemieckiej ze sprawą trwałego pokoju.

„Jeśli naród radziecki i naród niemiecki — pisze generalissimus Stalin w swym liście — wyłączą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę — to pokój w Europie uważać można za zapewniony".

Jeśli słowa są słuszne w odniesieniu do szeregu narodów, to w jeszcze większej są w odniesieniu do naszego narodu. Czyż trzeba tłumaczyć, że wielkie znaczenie pokoju dla nas Polaków istnienie pokojowego, demokratycznego państwa na naszej granicy zachodniej?

Walka narodu niemieckiego o ostateczną demokratyzację kraju, o likwidację szkodliwego dla sprawy pokoju rozbicia — bynajmniej nie jest zakończona, nie ulega jednak wątpliwości, że w walce tej demokratyczny naród niemiecki liczyć może na pomoc całego obozu pokoju i postępu, liczyć może również na pomoc Polski.

Pismo generalissimusa Stalina stanowi potężny cios dla podżegaczy wojennych i utrudnia ich plany przekształcenia Niemiec w bazę wypadową do nowej wojny. Dodaje ono jednocześnie siły ludom, łączącym się w obozie postępu i wzmacnia światowy front pokoju.

ZS.

Jeszcze raz o hutnictwie

Na progu planu 6-letniego

Uwagę całego kraju skupił na sobie nasz przemysł hutniczy — nie po raz pierwszy. W dniu 7 października zamelduwał ilościowe wykonanie 3-letniego planu produkcji. W dniu 22 lipca, w rocznicę Wyzwolenia, wykonany został przez hutnictwo plan 3-letni wartościowo, t. zn., że wartość wyprodukowanych artykułów osiągnęła wysokość przewidzianą na koniec planu 3-letniego.

W Polsce przedwrześniowej hutnictwo stanowiło jeden z nielicznych przemysłów skoncentrowanych, o wielkokapitalistycznej strukturze organicznej. A koncentracja kapitału — mimo, iż jest najdoskonalszą formą wyzysku kapitalistycznego — przygotowuje grunt dla gospodarki uspołecznionej. Po stracaniu bowiem wierzchołka kapitalistycznego, łatwiej jest centralnemu aparatowi władzy ludowej objąć i uruchomić przemysł skoncentrowany, niż roz drobniony.

KŁOPOTLIWY SPADEK

Kierownictwo hutnictwa Polski Ludowej przejmuje poważną część dawnych kadrowniczych kadr fachowych, potrafiło ustrzec się przed „schrzanieniem Almanzora" — popadnięciem przemysłu pod wpływy starych specjalistów o kapitalistycznych metodach pracy i wrogich poglądach politycznych.

A starały się próby wykrzystania stanowisk dla wrogich celów; świadczą o tym procesy sabotażystów tej miary, co Fangor, Młodecki, Kryszporski.

Szkodliwa kapitalistyczna penetracja nie ograniczała się do sabotażu i łapownictwa. Wyraża się ona częstokroć w formie mniej jaskrawej w nawykach bezduszej biurokracji i przewlekłego „papierkowego" załatwiania pilnych spraw, w lekceważeniu zasad dnien ochrony pracy i inwestycji socjalnych, w niechęci do nowych, postępowych metod technikl, w hamowaniu inicjatywy robotniczej.

Przemysł hutniczy walczył i walczy nadal skutecznie z tymi naleciałościami.

NIEZAWODNE METODY

Jakimi metodami osiągnął aktyw kierowniczy hutnictwa postępowy charakter w rozwoju przemysłu przy wykorzystywaniu starych doświadczeń? — Osiągnął to przed wszystkim drogą właściwej polityki rozmieszczenia kadr, drogą wysuwania na odpowiedzialne stanowiska zdolnych ludzi z niższych szczebli produkcji. Awans społeczny zastosowano w hutnictwie wcześnie i szeroko; na stanowiskach dyrektorskich w hutach mamy 16 fachowych robotników (nie licząc innych poważnych stanowisk). Kilku robotników hutniczych jest na placówkach kierowniczych w Zjednoczeniach i Centralnym Zarządzie.

Kierownicza rola w rozwoju przemysłu hutniczego odegrał uświadomieni i wyrobieni politycznie robotnicy. I to nie tylko na odcinku produkcyjnym. Przez stała, pracę polityczno - wychowawczą pozyskali dla postępu społeczne oraz techniczne inteligencji technicznej.

Doskonalenie procesów produkcyjnych i bezustanne z ługatych i rewelacyjnych doświadczeń hutnictwa radzieckiego, który jestnym z najlepszejszych motorów rozwoju hutnictwa polskiego. Olbrzymią wagę miało wczesne wprowadzenie planowania.

Wprowadzony już w 1945 roku akord zespołowy i premiowanie najlepszych hut oraz odznaczeń, stanowiły zespół środek współzawodnictwa, który wielokrotnie decydowało o wydatnym i stabym przekraczaniu planów produkcyjnych w ciągu całego trzylecia.

Nie można mówić o rozwoju hutnictwa, pomijając najistotniejszy element produkcji — człowieka. Bez entuzjazmu, ofiarności i wysokiego stopnia uświadomienia załóg, bez dojrzałości politycznej i hartu aktywu hutniczego, nie byłoby możliwe stałe zwiększanie wydajności części starych i zniszczonych urządzeń. Racjonalizacja rozwija się w hutnictwie ze szczególnym rozmachem, w hutach powstały pierwsze Kluby Wynalazców.

SĄ I CIENIE

Hutnictwo cierpi jednak i na poważne braki. Np. tu i ówdzie brak kontroli odbioru technicznego, odbija się zarówno na produkcji, jak i na jakości wykonywanych inwestycji. Na skutek tego istnieją wypadki wysyłania do fabrykobiorców złych, zbrakowanych wyrobów, które hamują tempo produkcji tych fabryk, wymagają poprawek, powodują straty itp.

W pracy z usterkami w jakości produktów idzie niedostateczne przestrzeganie sortymentów. Walka z tymi bzarkami winna być prowadzona dwutorowo: przez administrację przemysłową i aktyw robotniczy.

W wielu hutach, zwłaszcza na terenie Zagłębia, nie stoi na odpowiednim poziomie dyscyplina pracy; walka z absencją jednak, jaką prowadzą Rady Zakładowe i organizacje partyjne, przynosi stopniową poprawę.

Dalsze wszechstronne postępy przyniesie niewątpliwie nowa forma współzawodnictwa zespołów pracowych, którą hutnicy witają plan 6-letni.

W. K.

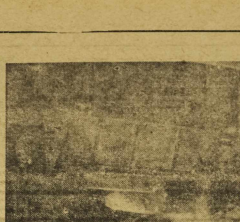

TAK SIĘ ODBYWA SPUSZCZANIE ŻELAZA W HUCIE „JULIA"

Tak buduje pokój państwo Socjalizmu

Kozacy dońscy przeobrażają przyrodę

Kołchoźnicy dońscy wykonują stalinowskiej plan przeobrażenia przyrody. Na pola wysoki melioratorzy leśni, którzy przygotowują się do nowej akcji sadzenia drzew. Prace prowadzone są na granicy obwodu astrachańskiego na obszarze 49.969 ha. Tu sadzi się lasy — las dębowy na 40.000 ha! Jakiż kraj mógłby się poszczycić podobnym rozmachem!

W kołchozach obwodu wszędzie widać rusztowania. Buduje się nowe domy, przebudowuje stare, powiększa pomieszczenia do przechowywania ziarna, warzyw, produktów mlecznych, buduje się wiatraki, elektrownie, radiowęzły, kluby i kina. Na brzegu morza rozpoczęto budowę „lądu" na Mangyczki zbiornik wody — wyrosło 5 nowych fabryk przetwórczych rybnych.

Stanica nad Donem żyje pełnią życia.

Nowe metody budownictwa mieszkaniowego

W ostatnich czasach na terytorium ZSRR powstały setki wielkich fabryk, produkujących standartowe składane domki drewniane, wyrabiane systemem seryjnym, oraz dużemiki fabryk, produkujących materiały uszczelniające dla tych domów, jak: sztuczna wełna, ciże, płyty z włókna drzewnego („Orgalit") itp.

Zakłady, produkujące gotowe elementy domów, nadsyłają je bez pośrednie na teren budowy. Są to np. wiązania stropowe, ścianki działowe, kompletne instalacje ka i sanitarne, itd.

Przy budowie domów murowanych stosuje się szerokim zakresie materiały i części wyprodukowane z miejscowego surowca i z odpadków przemysłu. W miejscowościach, obfitujących w bogate złoża gliny, używa się do budowy — obok cegły — ceramicznych bloków pustakowych oraz cegły dziurawki i pustaków. W rejonach, obfitujących w żużel (w Zagłębiach Donieckim, Kołmieckim i w ośrodkach przemysłu wych) buduje się domy mieszkalne z żużlobetonowych bloków pełnych lub pustakowych.

W pracach, związanych z zewnętrznym i wewnętrznym tynkowaniem budynków, dawne t. zw. „mokre" procesy tynkowania, zastąpiono przez nowe, przemysłowe, t. zw. „suche" metody, które pozwalają prowadzić prace bez względu na ciągłą rolę i przyczyniają się do znacznego kosztu budowy. Obecnie budynki murowane okładane są z zewnątrz płytami betonowymi, które przychodzą w stanie gotowym. Wykańczanie fasady odbywa się równocześnie z pracami murarskimi. Wewnątrz budynku, zamiast zwykłego tynku, używa się płyt z włókna drzewnego, karkunu gipsowych itp., które wymagają jedynie wyrównania spojeń i pomalowania.

Sztuczny deszcz

W Aserbejdżanie dokonano prób wywołania sztucznego deszczu.

Na polach plantacji bawełny w Szamchorze i Stalińsku wypędzano z dobrym rezultatem nowe aparaty do wywoływania deszczu. Są one dziełem radzieckich konstruktorów.

Jeden aparat jest w stanie w przeciągu pół godziny nawodnić ćwierć hektara roli. Urządzenie może być z łatwością zmontowane na nowym miejscu przez dwie osoby.

W kołchozie Kiżów użyto w roku bieżącym tego rodzaju aparatów do nawadniania plantacji herbaty.

Maszyna do masowego siania drzew

Trzem wybitnym specjalistom i profesorom Sawinowi, Gołodowi i Mitsarekowi, udało się zbudować pierwszy siewnik do siania drzew, typu „Sztrub — 1", jest narzędzowy, przy którym siłę pociągową stanowią zwierzęta. Siewnik jednocześnie sieje dwa gatunki drzew oraz rośliny, stanowiące podszycie.

Ta oryginalna maszyna pozwala wykonać w ciągu 4—5 godzin pracę, która wymagała dotychczas 8—10 dniów.

Ohyda w Hamburgu

Słowo o procesie Mansteina

Przed trybunałem brytyjskim w Hamburgu toczy się proces przeciwko jednemu z największych zbrodniarzy wojennych, hitlerowskiemu feldmarszałkowi, Erichowi von Mansteinu.

To z całkiem niefortunnie teraz rozpoczynać proces Mansteina, w momencie, kiedy po fiasku aliantów wobec Niemiec wkrazą w nowy rozdział — pisał przed paru dniami „Tagesspiegel", — władz amerykańskich w Tryzonii.

Zbiór argumentów, trzeba przyznać, oszałamiający. Pojęcie zbrodni i kary znika więc wobec nowej fazy polityki okupantów. Zacierają się morderstwa setek tysięcy ludzi, nie ma ruin tysięcy wsi i miast, nie było bestialstwa ognia i krwi — jest tylko „na wy rozdział" — w taktyce kolonizowania Niemiec zachodnich.

Amerykańskim imperialistom nie jest na ręce mówić o piekle faszyzmu, kiedy faszyzm nici coraz bardziej jako najskuteczniejsza broń do walki z demokracją. Nie jest na ręce demaskować teraz taktyk fałszy, kompromitować takich ludzi, jak jedno pomiot nikoenegi i szofrzenia, które utrudniają prowadzenie bieżącego kursu" politycznego.

Klasowy wyrzerowiec, na podstawie którez zapadły wyroki w wielkim procesie zbrodniarzy wojennych, określała zbrodnię wojenną „jako planowanie i przygotowywanie wojny agresywnej".

Jakież więc ma szanse proces Mansteina przed trybuna ten brytyjskim w chwili, kiedy amerykańskie władze wciąg gają byłego hitlerowskiego do wodce, Haldera, do służby wojskowej, będę podobny temu Guderian — jest prawą ręką amerykańskiego wywiadu, byłego szefa wywiadu Reichsbelsa Heuss jest prezydentem Trizonii, kiedy centralne poszycie w nowym „państwie" obsadzone są przez epigonów hitleryzmu, kiedy cała polityka anglosaska obliczona jest na podsycanie nastrojów wojennych.

Sens wyroków norymberskich dawno już widocznie stracił aktualność w opinii mocarstw zachodnich i publicysta z „Tagesspiegel" nie bez ironiry dziwi się sobie, nad zbrodniarzami wojennymi.

Churchill nie żałował datków na obronę Mansteina, nie żałował trudu na organizowanie imprezy składkowej, aby obrona wypadła jak najskuteczniej. Byłoby jednak błędem zasadniczym podejrzewać go o pobudki uczuciowe, o jakąś sympatię dla hitlerowskiego marszałka. Nie o Mansteina idzie — idzie o pozyskanie tych kół społeczeństwa niemieckiego, które gotowe są w każdej chwili służyć antyradzieckim tendencjom churchillowskiego programu politycznego. Dlatego to do obrony zostali powołani tacy adwokaci, jak labourzysta Paget, manifestujący bez zastrzeżeń nienawiść do ZSRR i krajów demokracji ludowej, oraz mr. Silkin, znany z wybitnie mrkantylnego traktowania swojej roli adwokata. Najbardziej znamienne dla charakteru procesu jest powołanie świadków, rekrutujących się z Niemców, którzy służyli w armii pod rozkazami Mansteina. Trudno chyba o większy cynizm.

Obrona nie przebiera w środkach, licząc się z niesłychanie ciężkim zadaniem. Akt oskarżenia obejmuje siedemnaście punktów, opartych na tysiącach dokumentów. Ciężar gatunkowy tych dokumen tów został w obecnym miarze określony przez brytyjskiego prokuratora, Comyns Carra, który nie można chyba posądzać o przesadę: „Gdyby w każdym poszczególnym wypad ku zbrodni drzeba było sporządzać osobny akt oskarżenia — powiedział on, — należało by napisać co najmniej pół miliona takich aktów. Tylu tu wiem ludzi ma na sumieniu Manstein".

Ilia Ereńburg pisze na łamach „Prawdy": „Pan Paget postanowił pokazać światu, że „dżentelmeni" nie traktują Mansteina jako zbrodniarza wczorajszego, lecz jako jutrzejszego partnera. Paget wzywa na świadków byłych SS-manów, którzy zasłużyli się by występowali na procesie w Hamburgu. Labourzysta Paget nie zapomniał, że Manstein mordował kobiety, starców i dzieci. Labourzysta Paget utrzymuje, że mordowanie kobiet, starców i dzieci nie jest w ogóle przestępstwem, ale przewinieniem czynem. Obydwa! absurdalne!"

Z. Rzepliński.

SZMERY ODRY

Dziwne wędrówki księgi żałałeń

Księga zażaleń dyżurnego ruchu remisy tram wajowej w Jeleniej Górze odbyła dziwną wędrówkę. Po przynajmniej dwa zaginęła w remizie. Odnaleziono ją po kilku dniach w „kinie „Piast" w Cieplicach. Książka za ciekawa odbyła podobno wędrówkę po kawiarnach Jeleniogórskich. Widzimo ją nawet w towarzystwie niejakiego Tadeusza Szyrzelskiego, który się nie zaopiekował. W jakim celu, nie wiemy. Jednak zdaniem bibliotekę? W każdym razie interesujący okaz biblioteki.

Brak proszku do prania

W kilku sklepach spółdzielczych stwierdziliśmy brak proszku do prania. We Wrocławiu tesniejszą i przyczyną dużo fa- bryki takiego proszku. Czyżby nie można jakoś zorganizować tego produktu do wszystkich sklepów spółdzielczych. Ułatwiłoby by to bardzo życ gospodyń, które nieje dnokrotnie muszą odbywać dalekie wędrówki w poszukiwaniu proszku. A przecież trzeba, by przecież jeden ze sloganów Tygodnia Zdrowia brzmiał: „Proszek ładowa — czysta i zdrowa".

„Klub ludzi punktualnych"

Punktualność nie jest naszą cechą. Dotąd podobno dla propagowania punktualności nie powstał w Jeleniej Górze „Klub punktualnych".

Niestety, jak donosi nasz sprawozdawca, posiedzenie organizacyjne klubu nie doszło do skutku. Wszyscy organizatorzy spóźnili się na zebranie.

MOSKWA, w październiku

Pewnego dnia Natasza Kuźniecowa zetelefonowała do mnie wczesnym rankiem. Hatine bolało ucho. Wobec tego, że Natasza nie chciała spóźniać się do pracy, zapytała, czy mógłbym małą zaprowadzić do polikliniki, a potem, o ile okaże się, że to nic poważnego, odtrzeć ją w przedszkolu.

Halina skończyła właśnie cztery lata. Gdy przyszedłem, ojciec i matka byli już gotowi do wyjścia i siedzieliśmy razem w tej, liekroć widzę tych dwoje, „nęła i żonę, pracujących w tej samej fabryce, zawsze podziwiam ich koleżeński stosunek, jaki wytworzył się dzięki temu, że pracują na równych warunkach.

Półklinika dziecięca jest budynkiem dwupiętrowym. Wielka poczekalnia z kącikiem dla dzieci i ławkami dla rodziców. Na ścianach tablice Ministerstwa Zdrowia, obrazujące znaczenie higieny w kąciku dla dzieci wielki plakat, na którym olbrzymia mucha kąsa malutkiego słonia — napisał: „Mucha może zabić słonia". Dalej gazetka ścienna polikliniki, obok przyjęcie listy z podziękowaniami dla klinikl, a nie kiedy listy z protyczeną krytyką.

Drugi korytarz, z oszklonymi drzwiami po obu stronach, prowadzi do poszczególnych pokoi przyjęć.

Halina, podobnie jak inne dzieci, na swój numer porządkowy i pod tym numerem figuruje w Kartotece klinicznej. Odpis jej karty zdrowia znajduje się również w Centralnej Półklinice Dziecięcej, do której byłaby skierowana w wypadku powaniejszej choroby. Gdy by Kuźniecowowie opuścili Moskwę i przenieśli się do innego miasta, kartą zdrowia zostałaby przekazana do polikliniki tam nowego miejsca zamieszkania.

Lekarz dyżurny pyta mnie, co mniej dolega i następnie kieruje ją do laryngologa. Przedtem jeszcze kilka innych pytań. Nie jest dzieci w domu? Czy dziewczynka ma już jedno polubione brata? Jak duże jest mieszkanie? Dane te są potrzebne na wypadek, gdyby konieczność izolowania małej pacjentki.

Okazało się jednak, że Halinie nie dolega nic poważniejszego. Laryngolog w białym fartuchu, z lusterkiem na czole, kiere niebieskie oczy, dziecinne, dziś jej kropię kamfory do ucha i zabrania je trzeć.

Wypisuje następnie receptę na kurację witaminową i zdjęcia na tutkę dla lekarza w przedszkolu. Żegna się ze mną i dodaje: „Pro szę przyjść jeszcze raz, gdyż ma ta będzie się nadal skarżyła, ale jestem pewny, że wszystko przejdzie."

Półklinikl dziecięce są zupełnie niezależne od klinik dla dorosłych. Mają specjalną służbę nie na dla pierwszej pomocy, mają dla swych lekarzy odwiedzających chore dzieci, własne samochody. Są w kontakcie z lekarzami szkolnymi i wspólnie z nimi rozpatrzają ogólnie, nad rozwojem dziecka. Ilekroć dziecko jedzie na obóz letni, albo towarzyszy rodzicom na wczasach, musi być badane w poliklinice.

Gdy starszy brat Haliny, Sasza, wyjechał w zeszłym roku do obozu pionierów „Artek" na Krymie, przeszedł on przed tym przez poważne badanie lekarzów, obejmujące również prześwietlenie płuc. Lekarz obserwy powtórzył tak samo badanie w dzień po przyjeździe na Krym.

Wyniki tej stałej opieki nad zdrowiem i higieną dziecka rzucały się w oczy. Uwyższiły się one przede wszystkim w wyglądzie młodszych dzieci, które są wyraźnie wyższe, szersze w ramach i zgrabniejsze niż ich rówieśnicy z poprzedniej generacji.

* * *

Tego rodzaju specjalna opieka lekarska obejmuje nie tylko dzieci, młodzież szkolną i studentów. Rozciąga się ona również na nie które zawody, jak np. górników i robotników transportowych. Po za tym każdy pracownik, mający do czynienia z produktami żywnościowymi w sklepach, kawiarniach albo restauracjach, musi regularnie poddawać się badaniom lekarskim.

Przypominam sobie słowa lekarka kierującej, która mi pokazywała karty zdrowia w poliklinice dziecięcej: „Te karty zdrowia nie są historią chorób, są historią życia dzieci".

* * *

Rodzina Kuźniecowych, wraz z innymi, rodzinami robotniczymi, mieszka w odmiejcrowym domu. Ma, Cieżna, dziesięć lat jestem otykowanej kamienicy Belgijski trust finansowy wybudował ją mniej więcej czterdzieści lat temu dla zamożniejszych mieszkań w Moskwie. Dzisiaj wszyscy wadzi się do niej ojciec Włodzimierza Kuźniecowa, opuszczając przedmieście Moskwy, wielkiego stosci zaludnienia dzielnie robotniczych i drobno- mieszczańskich wynosi się cyframi 6 do 1. Robot niej wydawali około połowy swych zarobków na wynajęcie pawnic, rudery a nawet kątów w walących się chałupach.

Po bracie ojca, Włodzimierz przejął jego dwa pokoje. W młodości i podczas pierwszych lat małżeństwa przyzwyczaił się do charakterystycznego wówczas dla Moskwy współżycia w jednym mieszkaniu z innymi lokatorami. Dwa pokoje stanowiły jego wybiegnie wiśniowe, ale w kuchni pieczę zasowy Natassy, stał wśród dwu innych.

Rozpoczęte jeszcze przed wojną prace nad przebudowaniem kamienicy, zakończono w zeszłym roku i Kuźniecowowie przenieli się do własnego mieszkania. Jed noczesnie zmieniono fasadę domu, nadając jej przeznaczony na tej starej ulicy styl z początku XIX stulecia.

* * *

Na ostate piętro, na którym mieszka rodzina Kuźniecowych, wjeżdża się obecnie windą. Drzwi wejściowe, dobrze opatrzone przed czynnymi mrozami, wiedzą się na szeroki korytarz. W ścianę wbudowana jest głęboka szafa, która — zdaniem Natassy — jest jedną z głównych zalet tego starego domu.

Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, połączonych ze sobą szerokimi, rodzajowymi drzwiami, łazienki i łazienki. Duży balkon, ze skrzynkami kwiatnących nasturcji, stanowi latem idealne miejsce na spożycie kolacji.

Pokoje są wysokie, ściany jasno malowane. Wiszą na nich w rzeźbionych ramach fotografie ślubna, fotografie dzieci oraz kilka reprodukcji obrazów. Na etażerce doniczki z kwiatami. Między oknami sparat radiowy.

W pokoju sypialnym stoją łóżka z pierzynami się na nich podunkami, zasłane w dzień kapą przywiezioną przez Natassę ze wsi.

Tapczan nakryty jest jaskrawym dywanem z Taszkentu. Obok mały stolik, na którym trzy-

2)

Ralph Parker

Opowieść o rodzinie Kuźniecowych

Od własnego korespondenta API

następstemi Sasza odrabia lekcje, a dalej półka z technicznymi książkami ojca oraz z coraz lżejszymi — gdyż nadawanymi przy każdej subskrypcji — tomami dzieł klasyków rosyjskich. Są także książki z czytelni.

Podłoga jest malowana, w odcieniach z przed 1914roku — dywaniki. Pod zaciemnioną jedwabnym abażurem lampą — stół, zwykle nakryty serwetą z grubego sadmodziału.

Pokoje mają wygląd wesoły i przytulny. Widać, że wszystkie meble zostały starannie wybrane. Każdą rzecz cechuje indywidualny gust, chęć dobierania mebli raczej solidnych i wygodnych, nie kierowanie się stylem i modą. Przeważa styl lata 30.

W kuchni jest piecyk gazowy. W łazience z emaliowaną wanną i prysznicem, wmontowanym ręcznie gazem. Mieszkanie ma centralne ogrzewanie.

* * *

Nie jest to bynajmniej wyjątkowe mieszkanie w nowoczesnej Moskwie. Na ogół wszystkie rodziny mają obecnie dwu albo trzy pokojowe mieszkania. Dzięki dopływ wodzony rurociągami z Saratowa nad Wołgą, został zaniedbany na wyżnie w tysiącach nowych i starych mieszkań Moskwy.

Kuźniecow płaci za komorne miesięcznie nie 5 proc. swoich zarobków.

Został wybrany do Komitetu Domowego, jest członkiem z przed stawicieli lokatorów na posiedzeniach z administratorem domu; odpowiedzialnym za ogrzewanie, remont, wywóźkę śniegu, utrzymanie porządku w ogrodzie, mniej niż 5 dni, swoich zarobków.

Został wybrany do Komitetu Domowego, jest członkiem z przed stawicieli lokatorów na posiedzeniach z administratorem domu; odpowiedzialnym za ogrzewanie, remont, wywóźkę śniegu, utrzymanie porządku w ogrodzie, mniej niż 5 dni, swoich zarobków.

Został wybrany do Komitetu Domowego, jest członkiem z przed stawicieli lokatorów na posiedzeniach z administratorem domu; odpowiedzialnym za ogrzewanie, remont, wywóźkę śniegu, utrzymanie porządku w ogrodzie, mniej niż 5 dni, swoich zarobków.

SŁOWO AKADEMICKIE

Nr 11 Wrocław, 15 października 1949 r. Rok 2

O umąsowienie TPPR

Lektoraty języka rosyjskiego udostępnią studentom doświadczenia nauki radzieckiej

Miesiąc Polsko-Radzieckiej Przyjaźni Polsko - Radzieckiej nie jest tylko okresem, w którym więcej aniżeli w innych miesiącach należy mówić o wielkich osiągnięciach pierwszego państwa socjalistycznego.

Szybki, wszechstronny i ciągły rozwój państwa radzieckiego nakazuje śledzić codziennie z największą uwagą mechanizm tego rozwoju i czerpać jak najwięcej doświadczeń dla naszego życia w dalszym marszu ku socjalizmowi.

W związku z miesiącem przyjaźni polsko - radzieckiej należy zastanowić się, czy nasza młodzież akademicka jest należycie zorientowana w wielkim dorobku kulturalnym i naukowym ZSRR, czy dotychczasowe formy pracy na tym odcinku są wystarczające, czy przodująca nauka świata znajduje odpowiednie miejsce na wyższych uczelniach Polski Ludowej. Odpowiedź nie wypada jeszcze zadowalająco.

W wykładach, ćwiczeniach i seminariach zdobycze nauki radzieckiej są uwzględniane, ale często bardzo powierzchownie i formalistycznie.

Jednym z poważniejszych niedociągnięć jest między innymi zbyt słabe rozbudowanie lektoratów języka rosyjskiego. A przecież podręczniki radzieckie, którym coraz więcej dostarcza nam Księgarnia TPPR powinny stać się najpowaźniejszym źródłem wiedzy dla studentów i naukowców.

Inną dziedziną naszego życia studenckiego, gdzie znajomość i zastosowanie dorobku narodów ZSRR były bardzo słabe, jest życie kulturalne.

Nowe ogniwa pracy kulturalno-oświatowej na naszym terenie — Brygady Artystyczne, które powstają na miejsce Wrocławskiego Teatru Akademickiego, powinny uwzględnić w swej pracy przede wszystkim dorobek wielkiej ideowej sztuki radzieckiej, służącej pokojowi i postępowi.

Niemożliwe jest przeprowadzenie poważnego procesu pogłębienia przyjaźni między narodami radzieckimi i polskim na terenie studenckim bez stałej formy organizacyjnej. Organizacja, która to zadanie powinna wypełnić, to Akademickie Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. **Ożywienie i rozbudowanie TPPR na terenie wyższych uczelni będzie najbliższym zadaniem ZAMP-u, FPOS-u i wszystkich organizacji studenckich.**

Szczególnie poważną rolę w rozbudowie Towarzystwa **powinny odegrać Koła Naukowe.** Wydaje się, że najodpowiedniejszą formą będzie stworzenie Wydziałowych Kół TPPR. Masowe wstępowanie młodzieży akademickiej w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będzie manifestacją zrozumienia czołowej roli Związku Radzieckiego w obozie pokoju i postępu, będzie godną odpowiedzią studentów i studentów Polski Ludowej na zakusy podżegaczy wojennych, którzy chcą przeszkodzić nam w budowaniu szczęśliwej przyszłości. **(zw)**

Koledzy zza granicy we Wrocławiu

Vilma Bakaya studiuje w Bombaju

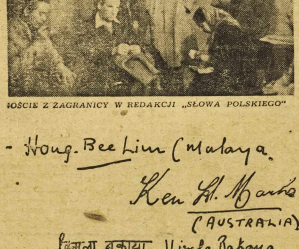

GOŚCIE Z ZAGRANICY W REDAKCJI „SŁOWA POLSKIEGO"

- Hong-Bee-Lim (Malaya.

Ken H. Marks (AUSTRALIA)

Vilma Bakaya (INDIA).

W ubiegłym tygodniu odwiedziło Wrocław troje studentów zza granicy: Hiszaka — Vilma Bakaya, Malajczyk — Hong-Bee-Lim i Australijczyk Kenneth Marks.

Studenci byli gośćmi wrocławskiego Zarządu Okręgowego ZAMP-u. W trakcie oglądania Wrocławia — koledzy odwiedzili naszą redakcję i za naszym pośrednictwem przekazali pozdrowienia dla wrocławskiej młodzieży akademickiej.

Oprócz Wrocławia, koledzy zza granicy zwiedzili Warszawę, Zagłębie Górnośląskie i Kraków. Wszędzie, jak twierdzili, spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem. Szczególnie silne wrażenie wywarł na nich entuzjazm odbudowy, z którym spotykali się w Polsce na każdym kroku.

Nori koledzy zza granicy zwiedzają się w bardzo trudnych warunkach. W ich krajach wre walka z imperializmem. W walce tej bierze czynny udział młodzież akademicka.

Kol. Hong-Bee-Lim jest studentem prawa i dziennikarzem. Studiuje w Lowlynie. Od 1947 roku do końca wojny brał czynny udział w walce z Japończykami. Po zdobyciu wamia ostatnio do publicznego organizacji bojowników o wolność Malajów.

Kenneth Marks studiuje prawo w Melbourne i jest członkiem Społecznej Federacji Studentów w Australii. Organizacja ta, jest jedną z pierwszych, które wzięły udział w kampanii pokojowej.

Koleżanka Vilma studiuje również prawo — na uniwersytecie w Bombaju. Należy do Wszechindyjskiej Federacji Studentów, która postawiła sobie za zadanie obalenie rządów tamtejszej burżuazji, współpracującej z amerykańskimi imperialistami.

— U nas niestety jest inaczej niż w was — wzdycha kol. Vilma. Postępowa młodzież hindska ma bardzo utrudniony dostęp do wyższych uczelni. Nasza organizacja studencka jest właściwie nielegalna i stosuje się w stosunku do nas ciągle w prasie. Przeszło 1000 naszych członków „ulokowano" ostatnio w więzieniach. W ciągu ostatnich 6 tygodni policja 20 razy strzelała do studentów, biorących udział w demonstracjach.

— Tak, u was jest zupełnie inaczej niż u nas — powtarza kol. Vilma.

W Polsce podoba się jej wszystko. Z równym entuzjazmem wyraża się o naszej pracy, naszych odbudowanych miastach i wsiach i o... ogromie we wrocławskiej stołówce.

— A nie zapomnijcie —przy pomocy przy podsumowaniu — przekazać od nas wiele serdecznych pozdrowień dla wszystkich studentów wrocławskich. (Wac)

Nie tylko konsumenci kultury

Nowe drogi brygad artystycznych

Życie kulturalne studenta poza uczelnią ogniskuje się wokół świetlicy oraz imprez teatralnych i kinowych, na które dostaje on bilety zniżkowe w FPOS czy w ZAMP.

Teatry wrocławskie i kina zagwarantowały ulgi dla młodzieży akademickiej. Obecnie nawet najbiedniejsi studenci mogą korzystać z rozrywek kulturalnych. Na przedstawienia teatralne dostajemy bilety ze zniżką 75 %; na przedstawienia operowe ze zniżką 50 %. Podobnie przedstawia się sprawa z kinami.

Nie koniec na tym, w najbliższym czasie **planuje się uruchomienie doskonale wyposażonych świetlic przy wszystkich wrocławskich Domach Akademickich. W świetlicach tych mają być zakładane czytelnie, bogato zaopatrzone w dzienniki i czasopisma.**

Pomoc i udogodnienia, jakie na odcinku kulturalnym uzyskała młodzież akademicka, są olbrzymie i świadczą najlepiej o stosunku państwa i społeczeństwa do studenta.

Powyższe fakty nakładają na nas obowiązek zerwania z dotychczasową wyłączną rolą konsumentów kultury. Musimy sami wziąć czynny udział w organizowaniu życia artystycznego i rozrywkowego na terenie własnym i pozaakademickim.

Tradycje, jakie zostawił nam w tej dziedzinie Wrocławski Teatr Akademicki, nie są krzepiące. Wspomnimy o nich dlatego, aby przy organizowaniu nowego życia artystycznego wysnuć ze smutnych doświadczeń odpowiednie wnioski.

W.T.A. nie spełnił, bo nie mógł spełnić, pokładanych w nim nadziei. Przede wszystkim dlatego, że silił się na „teatr", w rzeczywistości zaś staczał się do programu rewiowego. I jeszcze jedna nauka: Program W.T.A. był żelazny.

Zespół wykonawców był również żelazny; członków teatru możliwyśmy policzyć na palcach. 10 ludzi na środowisko 12.000 studentów!

Przeszłość sprawiła, że robotę kulturalno artystyczną musimy zacząć zupełnie od nowa. **Program tej roboty trzeba będzie uzależnić od 2 czynników: od warunków studenta, którego zasadniczym zajęciem jest nauka i od zapotrzebowania odbiorców.**

Obydwa te czynniki nakazują nam zrezygnować z ambicji dorównywania aktorom zawodowym na deskach scen teatralnych. Każą nam natomiast **zwrócić uwagę na program, że go tak „nawiązuję" „słów tilcowy".** Program taki nie będzie wcale mniej atrakcyjny od teatralnego; będzie równie ważny i w warunkach studenckich — możliwy do zrealizowania. Stworzyć się on w zapotrzebowaniu na dobry wiersz, piosenkę, na pięknie wykonany taniec polski i na artystyczne prelekcje z dziedziny literatury i muzyki.

Po tej linii rozwijać się będzie działalność Akademickich Zespołów Artystycznych (nazwijmy je, jeśli wola, brygadami organizowanymi przy K.S. — FPOS). Zespoły te będą się dzieliły zasadniczo na pięć grup: **dramatyczno-recytatorską, muzyczną, śpiewu (chór, rewelersi, soliści), tańca i dekoracyjną.**

Warunki pracy w tych zespołach spraviła, że będą w nich mogli brać udział nie tylko studenci wybitnie uzdolnieni. Praca będzie zespołowa. Masowy jej charakter pozwoli nawet przeciętnie uzdolnionym, ale pełnym dobrej woli kolegom — na osiągnięcie artystycznej mety.

A więc do pracy!

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Kulturalno-Propagandowy KS FPOS, Plac Uniwersytecki 7, III p., codziennie od godz. 16 do 18.

Roman Kaleta

Przodownicy na polonistyce

I. etap współzawodnictwa — zakończony

Zarząd Koła Polonistów przeprowadził punktację i ocenę prac naukowych i społecznych studentów polonistyki, w myśl kryteriów, podanych przy organizowaniu akcji współzawodnictwa (praca naukowa w kole, praca w organizacjach młodzieżowych, ilość zdanych egzaminów, rok studiów, praca zawodowa).

W punktacji tytuły przodowników otrzymali kol. kol.: Samuel Sandler r. I., Zbigniew Goliński — r. II, Jerzy Ziomek — r. III (ukończył studia w ciągu trzech lat) i Jan Pierzchała — r. IV.

Dodajmy, że w wypadku, kiedy student posiada większą ilość zdanych egzaminów, a nie pracuje w kole naukowym albo organizacjach młodzieżowych, traci możliwość otrzymania tytułu przodownika nauki. I odwrotnie — zasada dotyczy tych naukowców, którzy wykazując się osiągnięciami w dziedzinie pracy organizacyjnej i zawodowej, nie zdali egzaminów. Sens tego kryterium leży w konieczności utrzymania równowagi między obowiązkowymi pracami na Uniwersytecie, a innymi istotnymi dla studiów zajęciami.

W chwili zakończenia pierwszego próbnego współzawodnictwa pracy nasuwają się pewne refleksje, dotyczące wyników takiej akcji. Obawy, czy w dziedzinie studiów uniwersyteckich akcja współzawodnictwa nie okaże się w skutkach szkodliwa dla poziomu naukowego, okazały się płonne.

Praca w kole naukowym, czy organizacjach młodzieżowych daje możliwość podniesienia poziomu specjalizacji naukowej, dokształcenia zawodowego i wreszcie — rzecz bardzo ważna dla ludzi zdobywających wyższe wykształcenie — możność głębszego uświadomienia sobie współczesnych procesów społecznych, a także dobycia społecznego doświadczenia w pracach popularyzacyjnych pozauniwersyteckich.

Kiedy rozpoczynaliśmy akcję organizacyjną współzawodnictwa nauki, wezwaliśmy do zorganizowania podobnej akcji (od powiadającej oczywiście lokalnym warunkom) Koło Medyków we Wrocławiu.

Czekamy na rezultaty!

Każdy student - ubezpieczony od nieszczęśliwego wypadku

W bieżącym roku akademickim **cała młodzież wrocławskich uczelni wyższych została ubezpieczona od nieszczęśliwych wypadków.**

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zawarł w tej sprawie umowę z FPOS. Składki, wynoszące 80 zł od osoby, uiszczają wszyscy studenci przy składaniu opłat wpisowych na wyższą uczelnię.

PZUW odpowiada za wszystkie wypadki, którym ulegną studenci na uczelni lub poza nią — a więc: na ulicy, w domu, na wczasach, na wycieczkach i w czasie uprawiania sportów (z wyjątkiem wypadków motocyklowych).

Świadczenia z tytułu ubezpieczenia przedstawiają się następująco:

15 tys. zł. na koszty leczenia jako następstwa nieszczęśliwego wypadku.

150 tys. zł. otrzyma student w wypadku stałego kalectwa.

30 tys. zł. wypłaci PZUW rodzinie w wypadku tragicznej śmierci studenta.

Oprócz młodzieży akademickiej, włączeni do ubezpieczenia będą również profesorowie i personel administracyjny wyższych uczelni.

By otrzymać wyżej wymienione odszkodowanie, **należy natychmiast po wypadku, zawiadomić PZUW podając: — miejsce, czas i przebieg wypadku oraz nazwisko wezwanego lekarza.**

3 punkty sprzedaży i antykwariat uruchomił Wydział Wydawniczy

Wydział Wydawniczy FPOS zabrał się energicznie do roboty. Uruchomiono już **trzy nowe punkty sprzedaży podręczników.** Punkty te znajdują się po drodze do uczelni — **przy ul. Parkowej 34, Marii Curie 89 i Kuźniczej 43/45.**

Celem umożliwienia odsprzedaży podręczników, z których studenci korzystali w latach ubiegłych, — uruchomiono w **punkcie sprzedaży przy ul. Marii Curie — antykwariat** (dawniejszy antykwariat Koła Medyków). Każdy student będzie mógł złożyć tam podręczniki do sprzedaży komisowej. Przy czym cenę książek ustala ich właściciel.

Wydział Wydawniczy prowadzi również **introligatornię**, która będzie oprawiała książki po cenach **o 20 % niższych** niż introligatornie prywatne.

Na zakończenie jeszcze jedna przyjemna wiadomość: **Wydział Wydawniczy zakupił w najbliższym czasie specjalną maszynę do powielania (rotoprinę).** Podobno skrypty powielane na tej maszynie będą nie tylko czytelne, ale i estetyczne. (w)

Od »Marszów Jesiennych« — do Igrzysk Akademickich

16 października odbędą się we Wrocławiu „Marsze Jesienne". Do radziału w nich zobowiązani są wszyscy członkowie AZS — ale od aktywności kół zależeć będzie także poziom udział studentów nie zrzeszonych. Duża ilość uczestników będzie dowodem, że Wrocław jest miastem akademickiego sportu masowego.

To jest pierwsze zadanie na rok bieżący. Dalej — to już „marsz" po rezultaty pracy nad podniesieniem poziomu kultury fizycznej wśród całej młodzieży naszych 5 wyższych uczelni. **Tym rezultatem będą wyniki, jakie uzyskamy w ogólnopolskich Igrzyskach Akademickich, organizowanych w 1950 r. we Wrocławiu. Wspaniała ta impreza zbiega się z 5-ta rocznicą istnienia AZS Wrocław. (k)**

Odpowiedzi redakcji

Stypendystom Woj. Rady Narodowej komunikujemy, że stypendia WRN za wrzesień wypłaca kasa TPMSW od dnia 5 bm.

Kolegom z WSH, którzy zwrócili się do nas w sprawie wysokich opłat, pobieranych na ich uczelni — podajemy do wiadomości, że każdy student WSH może złożyć podanie o całkowite lub częściowe zwolnienie od tych opłat.

Kronika STUDENCKA

BADANIA KONTROLNE OBOWIĄZUJĄ WSZYSTKICH

Kontrolne badania rentgenowskie całej młodzieży akademickiej przeprowadza Opieka Zdrowotna. Obowiązkowi temu podlegają wszyscy studenci z wyjątkiem nowowstępujących, którzy byli już poddani badaniom. Bezpłatne skierowania wydaje Biuro OZ przy ul. Pasteura 8, pok. Nr 2 na podstawie legitymacji OZ. Po badaniu Opieka Zdrowotna wydaje zaświadczenie lekarskie o zdolności do dalszych studiów, bez którego nie można dokonać wpisu na wyższe lata studiów.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM BRATNIEJ POMOCY?

Studenci pierwszych lat powinni niezwłocznie zapisać się do Bratniej Pomocy swojej uczelni. Sekretariat Bratniej Pomocy SU i P (ul. Parkowa 34) przyjmuje zapisy codziennie w godz. 9—15. Opłata wpisowa wynosi 80 zł; składka miesięczna — 20 zł.

IDZIEMY NA OBIAD DO „DWÓJKI"

Stołówka Nr 3 (ul. Wróblewskiego) jest stale przepełniona. Natomiast ładna i dobrze prowadzona stołówka Nr 1 (ul. Wejcha z Brudzewa), mogąca obsłużyć 1.500 studentów — nie wiadomo dla czego świeci pustką. Koledzy z medycyny i politechniki po winni zaczać chodzić do „Dwójki" i w ten sposób odciążyć stołówkę Nr 3. Jeśli ten apel nie pomoże, Bratnia Pomoc (w interesie samych studentów) będzie zmuszona przeprowadzić przegrupowania i przydzielać odpowiednią ilość studentów do odpowiednich stołówek.

ZIEMNIAKI NIE MOGĄ CZEKAĆ

Dlatego też prosimy koleżów, by już na początku roku odpracowali godziny na rzecz Bratniaka i zgłaszali się do pomocy przy kopcowaniu ziemniaków.

Zgłoszenia przyjmuje Bratnia Pomoc SU i P (ul. Parkowa 34) w referatach Pracy, Aprowizacji i w sekretariacie.

KORZYSTAMY Z SAMOCHODÓW TRANSPORTOWYCH

Studenci mogą korzystać z samochodów transportowych Bratniej Pomocy za zwrotem kosztów technicznych. Zgłoszenia: Bratnia Pomoc, w-prezes od spraw gospodarczych.

JUTRO ZBIÓRKA

AZS zawiadamia, że zbiórka uczestników „Marszów Jesiennych" odbędzie się jutro, w niedzielę 16 bm. o godz. 8.30 przed lokalem AZS (ul. Norwida 9/11).

OSTATNI DZIEŃ REJESTRACJI

Przypominamy, że dziś 15. bm. upływa termin przerejestrowania dla członków ZAMP-u oraz dla ZMP-owców, którzy wstąpili na wyższe uczelnie.

Rejestracja odbywa się w Zarządach Wydziałowych — ZAMP.

Studencka Gazeta Mówiona

Wszyscy studenci wrocławscy będą mogli usłyszeć w I Studenckiej Gazecie Mówionej, która odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Szczegóły podamy w najbliższych numerach „Słowa Polskiego".

SŁOWO SPORTOWE

Jutro będą nas tysiące na trasie marszów jesiennych

W tym roku cały Dolny Śląsk startuje do marszów Szlakiem Zwycięstw..

Wielki jest entuzjazm wśród naszej młodzieży. Demonstracja przyjaźni młodzieży polskiej z żołnierzami Armii Radzieckiej i Polskiej, którzy szli w zwycięskim pochodzie ze wschodu na zachód jest głęboka i żywiołowa.

BĘDZIEMY WSZĘDZIE

Każde zrzeszenie stawia sobie za punkt honoru być pierwsze w tym szlachetnym współzawodnictwie. W zeszłym roku sportowcy związków zawodowych startowali raz zem. W tym — podzielono Wrocław na liczne punkty startowe.

Oddzielnie walczyć będą o tytuł zwycięzcy w marszach jesiennych Leśnica, Bróđź, Związkowiec, startujący na Filczycach, Kolejarz na stadio nie własnym, Stal Pafawag na Grabiszynku, Gwardia na Stadionie Olimpijskim, AZS na Zalesiu, szkoły zawodowe na Krzykach, ul. Gajowa, ogólnokształcące w parku Szczytnickim, Budowlani na Karłowicach (Ośr. Szkol.) Legia na Karłowicach w rejonie koszar, Włókniarz na Kowalach i w Stabłowicach, oraz Ogniwo.

Wyniki marszu zależone będą jako konkurencja do powszechnej odznaki sprawności fizycznej, o którą ubiegać się będzie w tym roku cała młoda Polska.

WIENIEC WDZIĘCZNOŚCI I HOŁDU

Trzej zwycięzcy w każdej z grup dostają zaszczyt złożenia w imieniu młodzieży polskiej wieńca na grobach bohaterskich żołnierzy radzieckich.

Na grobach tych, którzy przynieśli nam Wolność.

Dyrektor WUKF informuje nas, że na Dolnym Śląsku jest 340 punktów startowych gmin nych i 33 miejskie.

Że sam Wrocław zgłosi około 10.000 startujących.

Niech nie zabraknie wśród nich, żadnego z nas!

Związkowiec Wrocławski ufundował nagrodę dla tego kolia swego Zrzeszenia, które wystawi najliczniejszą ekipę uczestników w Marszach Jesiennych.

Będzie to rzeczywiście piękne wyróżnienie!

W obu klasach A bokserskiej i piłkarskiej

W sobotę we Wrocławiu odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A wydzielonej pomiędzy miejscowymi drużynami. Związkowca i Gwardii. Faworytem tego sportkania jest bezsprzecznie Gwardia, ale Związkowiec w rewanżowym spotkaniu uzyska na pewno lepszy wynik (poprzedni mecz zakończył się zwycięstwem Gwardii 13:3).

W niedzielę Legia walczy z Włókniarzem (Nowa Sól), a jeleniogórska Spójnia z Górnikiem. W zwiadku zwycięstwa drużyny wojskowych i ewentualnej wygranej Górnika, Legia wywinduje się z ostatniego miejsca na czwarte, a Górnik stanie się wicelederem tabeli.

Piłkarze też nie próżnują

Gdy 4 września kluby klasy A wystartowały do walk mistrzowskich nikt nie przypuszczał, że rewelacją tegorocznych rozgrywek będzie, beniaminek A klasy Związkowiec Lubań.

Drużyna ta w dotychczasowych 4 meczach zdobyła 8 punktów i stosunek bramek 18:0!)

Piłkarze Związkowca oprominienii dotychczasowymi sukcesami wyjeżdżają do Wałbrzycha, gdzie staną przed trudnym przeciwnikiem: — wicemistrzem Dolnego Śląska, Górnikiem. Toteż nic dziwnego, że światek piłkarski Dolnego Śląska najwięcej interesuje się tym właśnie spotkaniem.

Zwycięstwo młodej drużyny Lubania byłoby sensacją wielkiego kalibru.

Poza tym w grupie I grają: Włókniarz Legnica — Legia Żary, Związkowiec Wr. — Unia Wałbrzych, Spójnia Bielawa — Gwardia Wr., Górnik Podgórze — Gwardia KG i Kolejarz Wr. — Związkowiec JG.

W grupie II: Ogniwo wyjeżdża do Wałbrzycha do miejscowego Włókniarza, gdzie łatwo powinno uporać się ze swoim przeciwnikiem. Legia wrocławska po wysokim zwycięstwie 8:1 ze Związkowcem Wałb. nie jest bez szans w Brzegu z miejscowym Związkowcem. Spójnia Kłodzko powinna na swoim boisku wygrać ze Związkowcem Wałbrzych, a Związkowiec Strzelin nareszcie ma okazję zbogacenia dorobku punktowego w meczu z Włókniarzem Bielawa. Unia Żarów gości u siebie coraz lepiej grający zespół Górnika z Hallego Kapienia i trudno im będzie wywalczyć chociażby remis.

Bardzo ciekawie zapowiada się bój 2 Gwardii: zabkowickiej i jaworskiej. Dotychczas drużyny te grały na remis. Czy tym razem stanie się zadość zobaczymy. (v).

Kolarze zapraszają na Poświętne

W niedzielę na torze na Polu świętnem kolarze wrocławscy z braćmi Janickimi na czele zechcą zadokumentować przyjaciołom kolarstwa, że stać ich na walkę z najlepszymi w Polsce.

Zagwarantował swój start między innymi znakomity zawodnik toru Kupczak z Krakowa. Nadeszły zgłoszenia z Łodzi, Częstochowy i Krakowa. Z miast, które są przecież sto lecia kolarstwa kołowego.

„Słowo Polskie" zaprzyjaźnione z wrocławskim Związkiem Kolarskim, ufundowało piękną nagrodę dla zwycięzcy. Ze względu na spodziewaną frekwencję zagwarantowano wygodny dojazd na miejsce im prezy.

Początek zawodów 14,30.

Znów mistrzostwo Polski

Przypominamy, że w niedzielę odbędą się na Stadionie Olimpijskim mistrzostwa Polski w sztafetach lekkoatletycznych.

Faworytami są drużyny Gdańska i Bydgoszczy. Stoczą z nimi bój kluby Warszawy, Łodzi, Śląska, Krakowa oraz nasi zawodnicy z AZS, Spójni i Czarnych.

Zawody będą wspaniałą rewizją Legszczy. Szczegóły jutro w kalendarzyku sportowym.

Piłka ręczna jest popularnn

Jutro odbędzie się finał walk o wejście do klasy A w siatkówce.

Największe szanse na awans mają Gwardia Wr., Ogniwo Wr., i Związkowiec z Brzegu.

20.10 odbędzie się we Wrocławiu turniej pucharowy dostępny dla wszystkich zespołów dolnośląskich bez względu na klasę. Rozegrany będzie turniej siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka.

Skład na Pomorze

W niedzielnym meczu z Pomorzem, Wrocław wystąpi w osłabionym składzie brakiem Krupińskiego w wadze policjątkiej. Ostateczny skład Wrocławia przedstawia się następująco:

Kasperczak, Żurawski, Symonowicz, Szczepan lub Sobko, Grymin, Głębocki, Urbanowicz i Kosturkiewicz.

Jutro przy kierownicy

Finałowe zawody samochodowe o tytuł Okręgowego Mistrza Kierowcy przełożono na inny termin.

Przewidziane na dzień 8 paź dziernika br. finałowe zawody ra mochodowe o tytuł Okręgowego Mistrza Kierowcy w ramach Jednodniowych Jazd Konkursowych, kategorii Mistrzowskiej, nie mogły się odbyć z przyczyn niezależnych od organizatorów.

Zawody te odbędą się w nadchodzącą niedzielę 16 bm.

Na terenie Województwa Wrocławskiego czynne jest PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MIERNICZE z siedzibą we Wrocławiu przy ul. Gen. Świerczewskiego 38, Tel. 28-86.

Przedmiotem działania tego Przedsiębiorstwa jest organizowanie i wykonywanie wszelkich robót wchodzących w zakres miernictwa. K-4077

Jednostka wojskowa 2177 ZATRUDNI OD ZARAZ PALACZY z praktyką przy kotłach C. O. Zgłoszenia z życiorysem i dokumentami przyjmuje Kwater mistrzostwo Sekcja Budowlana, Wrocław — Karłowice, ul. Obornicka 98 w godz. urzędowych. 6527

Szyldy, Transparenty EFEKT CENY PRZYSTĘPNE Wrocław, Kilińskiego Nr 32 K 4078

Złoto Dentystyczne poleca K 4048 TADEMAR PRACOWNIA Łódź, Piotrkowska 66 sklep

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma K. KĘDZIERSKA Poznań Ogrodowa 11 Tel. 55-43 Rok zał. 1914 Najnowsza na PWK K 3971

Ostatnie chwile! Kto nie odnowi losu do 17 bm. nie weźmie udziału w ciągnieniu II KLASY 57 LOTERII. A więc spieszmy do znanej ze szczęścia KOLEKTURY MORAYNEGO po szczęśliwe losy do Kl. II-ej. Adres kolektury: Stalina 27, Świerczewskiego 53. Wałbrzych: pl. Grunwaldzki 1 Ciągnienie rozpoczyna się 17 października 1949 r.

W niedzielę, tj. 16 b. m. Kolektura czynna dla świata przy od godz. 10 — 13-ej

Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „CZYTELNIK" ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 20 BECZEK BLASZANYCH 200 litrowych po benzynie. Oferty w zakluwanych kopertach z napisem: „oferta na beczki" należy składać w sekretariacie Delegatury Wrocław, ul. Olawska 10/11, III p., pok. 308, w terminie do dnia 20.X. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Beczki można oglądać codziennie w garażu Delegatury od godz. 8 — 16-ej, przy ul. Krzywej (boczna M. Reja). W-328

Centrala Odpadków i produktów poubojowych „BACUTIL" Państw. Przedsiębiorstwo Wef. i Ekspozytura Wrocław, Legnicka 100 a Ogłasza Przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - montażowych w Zakładzie Utylizacyjnym w Środzie Śląskiej, ślepe podkładki kosztorysowe otrzymać można w Eksp. Wrocław, Legnicka 100 a, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 20-go października 1949 r. godz. 10-ta rano, w którym to nastąpi otwarcie ofert. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez podania powodów. K-4087

CENTRALA TEKSTYLNA Zaopatruje świat pracy na sezon jesienno-zimowy w bogaty asortyment towarów włókienniczych i dziewiarskich SKLEPY WE WROCŁAWIU: Ruska 47/48, Kilińskiego 27, Krasińskiego 24, Stalina 68, Nowotki 2/4, Olawska 83, Rzeźnicza 5 K-3935

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

KUPIĘ prasłkę elektryczną, zgłoszenia „Słowo Polskie" dział ogłoszeń pod „Prałka". 6643

WDOWIĘ gazową kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" dział ogłoszeń pod „Faktinrka". 6662

WOZKI dziecinne w wielkim wyborze poleca „Halszka" Wrocław, Świerczewskiego 50. K 4069

BUTLE stalowe od gaśnic śniegowych 2 i wielolitrażowe, zawory z wężami gumowymi z opletem parcianym lub metalowym kupimy. Polski Przemysł Gaśniczy Łódź, Więckowskiego 22 K 3947

RADIO - Blaupunkt 8 lampowe, stan zmienny sprzedam, ul. św. Wincen tego 53/9. 6664

RADIO - trzyzakresowe zmienny prąd, sprzedam, Bogdan Gierymskich 50, Bis kupin. 6666

SPRZEDAM linoleum 5 mż do 6 m3. Wrocław, pl. Grunwaldzki 16/3. 6664

ZGUBY

SKRADZIONO metrykę urodzenia, odcinek zameldowania, kartę RKU, dowód osobisty — nazwisko Nawrot Zofia. 6673

SKRADZIONO kartę RKU Poznań, odcinek za meldowania, zaświadczenie pracy PKP, feg. Zw. Zawod. Wójcik Benedykt 6661

ZOSTAŁY mi skradzione wszystkie dokumenty na imię Lesław Janelli, Wrocław. 6673

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 6969 na nazwisko Stratkowska Anna zam. Sokiarska Porąba Dolna. Sanatorium P. K. P. K 4092

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osob. wydany przez Stefania zam. Szarowicn. K 4097

ZGUBIONO: 1) Legitymację Związków Zawodowych. 2) Legitymację służbową. 3) Odcinek zameldowania. Malanowski Ryszard. 6663

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kalinowski Bolesław, Wrocław, Cieplą 32/13. 6672

ZGUBIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie KP, tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Czech Alicja. 6666

SKRADZIONO dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Jaworska Maria. 6670

UNIEWAŻNIAM świadectwo ukończenia kursu przygotowawczego dla kandydatów zdających egzaminy czeladnicze, wydane przez „Naukowy Instytut Rzemieślniczy" we Wrocławiu na nazwisko Ludwiślak Józef. 6681

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Nr. 6966 na nazwisko Stratkowska Anna zam. Sokiarska Porąba Dolna. Sanatorium P. K. P. 6662

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osob. wydany przez Stefania zam. Szarowicn. 6667

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Wałsuń na nazwisko Furman Jan zam. Jelenia Góra, ul. Szewska 1 Ryszard. 6665

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jelenia Góra. Konkiewicz Marian, Jelenia Góra, 1 Maja 20. K 4091

WOLNE POSADY

POMOC domowa do dwu osób potrzebna. Zerowicz 39/6. 6675

ABITURIENCI Liceum Pedagog. znajdą stałą i korzystną pracę we Wrocławiu. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod abiturienci. 6676

GOSPODYNI do jednej osoby poszukiwana zaraz Rejtana 19/1. 6660

EKSPEDIENTKA z branży pończoszniczej potrzebna od zaraz. Oferty z podaniem referencji do Słowa Nr. 6652. 6652

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK żonaty lat 35 z 29-letnią praktyką poszukuje posady od 1 stycznia 1950. Mitschke, Szaflejewo Dolne, poczta Ziębice. K 4066

LOKALE

POKÓJ z wygodami blisko pracowni pani. Oferty do Słowa w wysokie komorne, Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „pilny pokój". 6668

ODNAJMIĘ pokój samotnej starszej pani. Oferty do Słowa Polskiego pod „Tarsetstka". 6674

POKOJU poszukują dwaj studenci architektury koło tramwaju. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „pokój". 6692

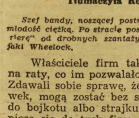

58)

BANDA TUCKERA

POWIEŚĆ IRY WOLFERTA

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Szef bandy, noszącej postrach w Stanach Zjednoczonych, miał młodość ciętką. Po stracie posady w fabryce rozpoczyna swą „karierę" od drobnych szantaży. Je go wspólnikiem i doradcą jest nie jaki Wheelock.

Właściciele firm taksówkowych mogli nabywać auta na raty, co im pozwalało opłacać je z bieżących dochodów. Zdawali sobie sprawę, że jeżeli nie zakupią nowych taksówek, mogą zostać bez szoferów. Gdyby nawet nie doszło do bojkotu albo strajku, to szoferzy przenosą się do tych firm, które zakupiły nowe auta. Na to nie było żadnej rady. Płaca szoferów wynosiła 40 proc. wpływów dziennych, było więc jasne, że przeniosą się tam, gdzie wpływy okażą się większe. Związek zawodowy, którym rządził wtedy Tucker, nie będzie miał nic przeciwko temu, by szoferzy przechodzili do garażów zaopatrzonych w nowe taksówki. Przeciwnie, będzie ich do tego namawiał.

Wheelock przewidywał, czym się to może skończyć, i dlatego zajmował się tylko stroną prawną interesu. Organizował coraz to nowe towarzystwa akcyjne dla sprzedaży części zapasowych i sprzętu samochodowego, jak opony, oliwa, smar, benzyna, oraz dla skupu i odsprzedaży aut, wreszcie wziął udział w kupieniu fabryki wyrabiającej nowe taksówki, od której wziął początek cały interes. Fabryka ta zajmowała się tylko montowaniem wozów. Kupowała w różnych firmach części samochodowe, zamawiała karoserie według własnych rysunków i montowała to wszystko.

Dla Wheelocka rozpoczął się cudowny okres. Każde towarzystwo akcyjne wypłacało mu, prócz honorariów, specjalne premie, dodatkowe wynagrodzenia i tantiemy. W pierwszym roku dochód jego wyniósł 90.000 dolarów. Ile lecz wiedzac, że dochód ten nie jest stały, nie zawiadomił o tym braci. Obawiał się, że dowiedziawszy się o tym, mogliby porzucić farmę i osiąść mu na karku. Mimo to czuł się zobowiązanym do spłacenia ich hipotek i co tydzień posyłał małce 20 dolarów. Czek wypełniał zawsze osobiście i do tej samej koperty wkładał własnoręcznie napisaną karteczkę. Mógł z łatwością wysyłać znacznie większą sumę, lecz bał się, że wtedy rodzina zacznie podejrzewać, jak bardzo się wzbogacił. Jakże mógł wytłumaczyć ludziom nie orientującym się w tych sprawach, że pewnego pięknego dnia jego obecne powodzenie może się skończyć. Przez pewien czas, dzięki manipulacjom Wheelocka, Tucker przeprowadził wszystko, co chciał. Wielkie towarzystwa ubiegały się o to, by przyjąć przedstawicielstwo ich wytwórni. Tucker zmonopolizował w wielkich prawie cały rynek taksówkowy, zaś Wheelock, jako jego doradca prawny, po prostu pławił się w pieniądzach.

W tym nagłym przypływie pieniędzy było coś niesamowitego. Przez całe lata Wheelock walczył rozpaczliwie, by uchwycić się czegoś, co wiecznie wymykało mu się z rąk. Aż nagle, zupełnie przypadkowo, natrafił na punkt oparcia, uczepił się go z całych sił i teraz już mógł stać spokojnie pod złotym deszczem. Rok minął szybko jak jeden gorączkowy dzień pełen wydarzeń, a pieniądze sypały się i piętrzyły dokoła niego. Henryka ogarniało uczucie triumfu i obrzydzenia.

Wielkie towarzystwa delegowały swoich najpoważniejszych przedstawicieli i gdy nowy wychowanek Tuckera, młodzieniec o okrągłej twarzy, miłym uśmiechu i błyszczących oczach, a zarazem przebiegły prawnik, przemawiał — poważni panowie słuchali. Siedzieli przy jednym stole z Henrykiem, okadzali go dymem swoich cygar, zapraszali do swych rezydencji, i wsłuchiwali się w każde jego słowo. Mówił bez ogródek, czy będzie zysk, czy też nie.

Henryk zachował u siebie spiwór, w którym sypiał w swojej pierwszej kancelarii. Trzymał go pod biurkiem i używał za maskotę. Gdy po raz pierwszy przypadkiem trącił go grogą podczas konferencji, przycisnął go mocno stopą i powiedział sobie: — To na szczęście. — Worek ugiął się pod naciskiem. Depcząc po nim Henryk miał wrażenie, że depce po ludzkim ciele. Mimo to przechowywał go dalej pod biurkiem. Powiedział sobie, że człowiek, któremu się poszczęściło, ma prawo być trochę przesądnym.

To, co Henryk starał się oddalić żonglując kontraktami i półobietnicami, stało się wreszcie. Towarzystwa wyparte przez Tuckera z nowojorskiego rynku wystąpiły do walki z jego monopolem. Ich pierwszym manewrem było wypuszczenie nowych, pięknych taksówek, co uderzyło Tuckera w najsłabsze miejsce. Jego administrator, jeden z wiceprezesów, będący kierownikiem montowni samochodów w Ohio, szybko napychał sobie kieszenie skupując używane podwozia i motory i przedstawiając za nie rachunki jak za nowe.

Tucker zabronił właścicielom taksówek kupować te nowe samochody. Była to automatyczna reakcja na wytworzoną sytuację, ale wyparte przez Tuckera towarzystwa odpowiedziały również automatycznie, tak jak się spodziewał Wheelock — zaczęły same eksploatować własne wozy. Wprawdzie prawo przeciwko trustom nie pozwalało na to, lecz towarzystwa potrafiły obejść to prawo zakładając fikcyjne firmy i za ich pośrednictwem eksploatując nowe taksówki.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Pośpiech

Dzisiejsze czasy wymagają od nas wiele wysiłku. Ciągle się śpieszymy. Śpieszymy się nawet i wówczas, gdy ku temu nie ma żadnych powodów. Czym bowiem należy tłumaczyć, że np. w teatrze część publiczności przy ostatnim dźwięku artystów zrywa się z miejsc i biegnie do garderoby, depcząc po nogach pozostałych widzów, zaś przy garderobie, prawem silniejszych łokci, zdobywa okrycie?

Czym tłumaczyć fakt, że w kinie po skończonym seansie wszyscy usiłują wyjść razem i stwarzają tłok, który uniemożliwia wyjście w ogóle.

Nerwowy pośpiech obserwujemy u jadących tramwajów, w sklepach przy zakupach, je steśmy świadkami oszukańczych praktyk w ogóle.

Bezmyślny pośpiech najlepiej obserwować na skrzyżowaniach, na których stoi milicjant regulujący ruch.

Pośpiech wytłumaczony jest w naglych wypadkach, ale ni gdy nie pojmę dlaczego idąc w teatrze, który poświęcił już swój czas dla obejrzenia sztuki, nagle nie chce stracić ani dodatkowych pięciu minut i usiłuje koniecznie wyjść z teatru, czy kina jakb jeden z pierwszych.

Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby ktoś potrafił mi wytłumaczyć, dlaczego się śpieszy, jeżeli nie ma ku temu ważnych powodów.

TUWICZ.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

AROWEK OBECNIE NIE BRAKUJE. Przekonali się o tym mieszkańcy Krzyków, którzy nie dawno ucieszyli z powodu jakie pod „nieporomienia" w sieci. Spałio się wtedy wiele żarówek i... lamp radiowych.

CIEKAWE FILMY popularne wyświetla dziś i jutro Tow. Tatrzańskie w sali YMCA przy ul. Kołłątaja 30. Filmy obejmują dziedzinę turystyki, geografii, historii, przyrody itd. Wyświetlane są dla członków Polsk. Tow. Tatrz., Pols. Tow. Krajoznawczego, dla gimnastyków obu towarzystw i młodzieży szkolnej. Wstęp — 35 złotych.

ODPRAWA INFORMACYJNA delegatów na Zjazd Wojewódzki ZMP we Wrocławiu odbie się 28 października o godz. 16 w sali konferencyjnej ZMP przy ul. Gen. Świerczewskiego 9.

FIRMA PROWADZĄCA REMONT gmachu Polskich Zakładów Zbożowych przy zbiegu ul. Świdnickiej i Teatralnej powiada mia nas, że nie dostała pozwolenia na ogrodzenie parkanem remontowanego domu, jednakże po czynia wiszące rusztowanie zabezpieczające, które obecnie, gdy roboty prowadzi się na wyższych piętrach — zapewni bezpieczeństwo przechodniów.

POKAZY PRZYRZĄDZANIA POTRAW urządza PSS w Oddziale fabryki „Archimedes" dnia 17-go bm. o godz. 18 oraz w siedzibie Państw. Zespołu Szkół Gastronomicznych (Kiełczówska 46) dnia 18 bm. o godz. 18.30.

W AULI Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej (ul. Powstańców Śląskich 94) odbędzie się dziś o godz. 18 koncert z udziałem prof. Walerii Jedrzejewskiej (sopran) i prof Teresy Jedrzejewskiej (fortepian). W programie Chopin, Szymanowski, Mozart, Skriabin, Vincent d'Indy, Debussy. Dochód — na odbudowę Warszawy.

WSZYSCY PRACOWNICY Państwowego Instytutu Wydawniczego wstąpili do Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i urządzili wspólną wystawę sklepową swojej księgarni (Rynek 8) oraz 5 stoisk w następujących zakładach pracy: Pafawag, Wodomierze, Sztucznej Jedwabi, Urządzenia Mechaniczne, Rafineria Metali. Urządzono również stoisko w 5 klasach: Śląsk, Sesia, Polonia, Warszawa, Pionier.

KONKURSY DO SZKOŁY kinematograficznej zwołani zostali przez stowarzyszenia techniczne do Domu Technika na zebranie, które odbędzie się 18 bm. o godz. 18.30, celem zorganizowania przedegzaminacyjnego kursu z matematyki.

W URZĘDZIE REWIZYJNYM odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy związkowej. Obecni byli przedstawiciele partii, władz i TPPR.

WYSTAWA FOTOGRAFIKI w Muzeum Państwowym, zawiera jąca 599 prac najwybitniejszych autorów z całej Polski ze Zdanowskim, Hartwigiem i Kowalbłockim na czele, zamknięta będzie już jutro. Wystawa czynna jest dziś do 16-tej, a jutro do 13-tej.

SKLEP DETALICZNY Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego zbiera stare tuby po pastcie. Skłep Przemysłu Metalowego ma je odebrać.

NIE 15 PAŹDZIERNIKA, lecz 17 października odbędzie się zebranie członków spółdzielni pożyczkowo - oszczędnościowej „Pomeryt". Członkowie zbiorą się w pokoju Nr. 108, gmachu OBZG.

WSZYSCY STUDENCI członkowie Kół Akademickich Stronnictwa Ludowego zbiorą się w niedzielę 16 bm. o godz. 16-tej w sali konferencyjnej WZSL przy ul. Komuny Paryskiej 72.

W DUŻEJ SALI ORZZ jutro o godz. 9 odbędzie się konferencja delegatów z wprowadzwa wrocławskiego, członków ZZ, pracowników budowlanych, ceramiki i pokrewnych zawodów. Wybrany zostanie Zarząd okręgowy ZZ pracowników budowlanych. Budowlani — trzeba dodać — to jeden z największych związków zawodowych w naszym województwie.

TECZKA BRZEZENTOWA z dokumentami na nazwisko Czesława Rabalska — czeka w redakcji na odbiór.

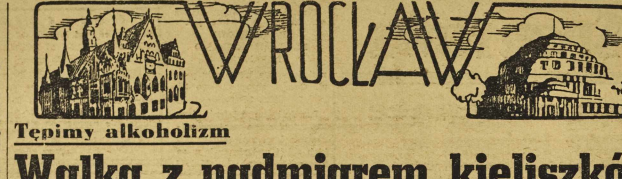

Tępimy alkoholizm

Walka z nadmiarem kieliszków

Kto namawia do picia — podlega karze

Całe tomy już napisano na temat szkodliwości nadużywania alkoholu. Wszyscy o tym wiedzą, że alkohol działa ujemnie na nerki, na trawienie, źle wpływa na psychikę itd. Na pewno każdy pijący zdaje sobie sprawę, że źle postępuje, jednak nie zawsze może oprzeć się pokusie.

Nadmierne używanie wódki godzi nie tylko w zdrowie pijących, ale także w dobro państwa. Ustalono, że po dniach świątecznych wydajność w za kładach pracy spada. Przynosi to milionowe straty.

Dlatego walka z alkoholizmem przybrać powinna na naszym terenie ostrzejszą formę, niż dotychczas.

W tępieniu alkoholizmu udział wziąć powinno całe społeczeństwo. Milicja Obywatelska idzie zawsze z pomocą.

Obowiązkiem obywateli jest zwrócić się o interwencję M. O., gdy ktoś w stanie nietrzeźwym zakłóca spokój na ulicy, w lokalu, czy w mieszkaniu. Milicja zabierze wtedy gościa do celki, gdzie posiedzi 24 godziny. Spisze się też protokół i w wypadkach częstego powtarzania się odwiedzin — będzie meldunek do zakładu pracy.

Należy pamiętać, że akcja będzie także ten, kto namawia drugiego do używania alkoholu. I ten kto pozwala pić i dostarcza alkoholu osobom już nietrzeźwym. O takich wypadkach należy także zawiadamiać władze administracyjne.

Kierownik lokalu, gdzie sprzedawany jest alkohol, narazi się na nieprzyjemności, jeżeli pozwoli gościom siedzieć w lokalu po godzinach prawnie wyznaczonych (22-ga). Jeżeli gość nie posłucha prośby kierownika i zostanie w lokalu — będzie także ukarany.

Patrole milicyjne zwracać będą na takie fakty szczególną uwagę. Gdy posypią się karty, gdy pójdą meldunki do zakładów pracy, lekkomyślni ludzie zrozumieją, że wódka na prawdę szkodzi.

Dla uzupełnienia chcemy dodać, że tłumaczenia i zasłania nie się swym wysokim stanowiskiem wcale nie będą wpływać na złagodzenie kary.

Przeciwnie — im ktoś piastuje wyższe stanowisko, tym do większej odpowiedzialności będzie pociągany za swe czyny w stanie nietrzeźwym. (Jur)

Oszczędności miejskie

100 milionów skreślono z budżetu

Wrocław jest w kłopotliwej sytuacji finansowej i stale musi walczyć z dziurami w budżecie. Budżet opracowano jak najbardziej oszczędnościowo i nie wystarcza on na potrzeby samorządu.

Ostatnio gospodarka miejska zmuszona została do jeszcze większych oszczędności. Mianowicie Wojewódzka Rada Narodowa nie zatwierdziła preliminowanych przez Z. M. sum w budżecie dodatkowym i skreśliła dotację z funduszu wyrównawczo - zapomogowego w kwocie przeszło 100 mil. zł.

Wywołało to konieczność przerobienia ponownie całego budżetu dodatkowego i zredukowania w nim szeregu pozycji, tak, by w ogólnej sumie uzyskać wymagane miliony nowe oszczędności.

Sprawę tę rozpatrywała na jednym z ostatnich posiedzeń komisja finansowo - budżetowa MRN i po żmudnej pracy z przedstawicielami Zarządu Miasta uporządkowała budżet dodatkowy, redukując go o wymaganą sumę. Było to możliwe tylko przy zrezygnowaniu z wielu projektowanych przez Z. M. prac, które z konieczności będą musiały być odłożone na rok przyszły.

W ogólnych zarysach gospodarka miejska, jakkolwiek nieco zwężona, musi iść po wypracowanym na rok 1949 planie, równocześnie zaś Zarządzmuszony jest do maksymalnego wykorzystania swych źródeł dochodowych, zwłaszcza na odcinku podatkowym. To też dbałość o aparat podatkowy wy musi być czujna... (t. t.)

Masło — 740 zł

Od dnia 16 b. m. urzędowa cena masła w spółdzielniach mleczarskich i sklepach jest podwyższona i wynosić będzie 740 zł za 1 kg.

Krajowy Zjazd Zydowskiego Tow. Kultury

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury, Przewodniczący Centralnego Komitetu Żydowskiego ob. Smolar nakreślił historię walk wolnościowych z okresu ostatniej wojny, współpracę Żydów w tej walce, po czym nawiązał do doby obecnej, stwierdzając, że tak jak dawniej w walce, tak obecnie w dążeniu do utrwalenia pokoju Żydzi będą solidarnie występować w obecie demokracji.

Z kolei w imieniu Komitetu Zjazdu przywitał przybyłych gości w osobach: sekretarza KW PZPR Witaszewskiego, przedstawiciela Rządu R. P. min. Jabłońskiego, wojewodę wrocławskiego Szlapczyńskiego, prezydenta m. Wrocławia Kupczyńskiego, delegata Centralnego Zarządu Rady Zw. Zawodowych Logę - Sowińskiego oraz delegatów zagranicznych z Ameryki Północnej, Francji, Meksyku i Niemiec. Na wniosek delegatów z Łodzi i Wrocławia wszystkich dostojnych gości zaproszono do prezydium.

Po skompletowaniu prezydium, zabrał głos przedstawiciel: Państwa, PZPR i społeczeństwa. (JJ)

Związek Zachodni łączy się z Ligą Morską

Dnia 16 października b.r. o godz. 10.30 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Sukiennicach 9/II p. Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy Delegatów Obwodów Polskiego Związku Zachodniego w Okręgu Wrocławskiego, poświęcony sprawie połączenia Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej w jedną organizację.

Członkowie PZZ z miasta Wrocławia, a zwłaszcza aktywiści b. Związku Polaków w Niemczech i aktywiści Kół Zespołowych Polskiego Związku Zachodniego przyjeżdżają na o przybycie na Zjazd w charakterze gości.

Kłęby dymu nad Teatrem

W 2 minuty strażacy na miejscu ognia

Wczoraj w godzinach rannych wielkie poruszenie wśród pięć chodników wzbudziły obrzymie kłęby dymu, wydostające się z siteryn Teatru Wielkiego, od strony łoży.

W teatrze powstało zamieszanie. Okazało się, że przy pierwszej próbie palenia w kotłach, palacz wyszedł na chwilę i w tym momencie zapaliły się śmieci i nagromadzony w kotłowni opał. Zaczęło gasić ogień własnymi środkami. Przyciągnięto hydrant i skierowano wodę w stronę źródła ognia. Gryzący dym nie pozwolił jednak podejść bliżej, nie osiągnięto więc rezultatów.

Na szczęście przybyła w porę zaalarmowana Zawodowa Straż Pożarna. Jeden ze strażaków wszedł aparat tlenowy i wszedł do kotłowni. Teraz zlokalizowanie ognia było już kwestią paru chwil.

Straż zawezwano o godzinie 9 i 10, po przybyciu o godz. 9 min. 12. Akcja trwała parę minut. Jest to tylko zasługą strażaków, że obeszło się bez pożhcha i strat.

Szczęście w nieszczęściu, że wy padek zdarzył się w godzinach przedpołudniowych, a nie w cza sie przedstawienia. (Jur)

I. Stalowski przykładem

Przygotowania przed Wojewódzkim Zjazdem ZMP zataczają coraz szersze kręgi. Nie tylko poszczególne organizacje, ale i indywidualne osoby, doceniając znaczenie zjazdu, starają się dać temu wyraz.

Jan Stalewski, ZMP-owiec z Wrocławia dał dobry przykład, godny naśladowania. Dla uczczenia Zjazdu w ramach „czynu przedzjazdowego" postanowił: 1) pomóc 2 kolegom w nauce języka polskiego do chwili osiągnięcia przez nich lepszych rezultatów w nauce, 2) podnieść swój poziom w dziedzinie sztuki plastycznej i 3) wykonać na zjazd wojewódzki 5 eksponatów: 3 rysunki odręczne i 2 arkusze wykre sów. (JJ)

Sypią się protokóły

na lekceważących wojnę ze szczurami

Całe miasto dosłownie oblejone jest małymi nalepkami z napisem „wyłożona trucizna na szczury". Przez dziesiątki najlepiek tych nie wolno zdzierać, dopiero w niedzie ę wieczorem. Z samego rana w poniedziałek należy pozostałą truciznę usunąć i zniszczyć.

Jak wykazują obserwacje i lotne kontrole, mieszkańcy tym razem zrozumieli ważność akcji odszczurzania. Niestety, nie wszystkie zakłady, i to nawet poważniejsze, należycie podeszły do problemu odszczurzenia.

Tak np. Bar Mleczny w Rynku, jak to wykazała kontrola, pozostawił truciznę, a truciznę wyłożył obok kartofli w kuchni. Sklep PCH, również w Rynku, truciznę nie wyłożył. „Solidarność" w Rynku również trucizny nie wyłożyła.

Na wyróżnienie natomiast zasługuje kino „Warszawa", które akcję odszczurzania i przygotowanie do niej przeprowadziło przykładowo.

Specjalni kontrolerzy sporządzają protokóły i wszyscy, którzy zaniedbali sprawę odszczurzania, zostaną surowo ukarani.. (—)

Czarny król Harlemu 19)

NAPISAŁ J. JUNOSZA GZOWSKI

W szkole koledzy drwili z Joego:

— Patrzcie! Uczy się grać! A to beca!...

— Głupi Howard. Słucha matkit...

Najpierw mu dokuczali, później dosko do gwałtownej wymiany zdań.

Padły obelżywe słowa i awantura gotowa... Kółcili się zawzięcie.

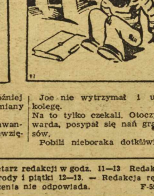

Joe nie wytrzymał i uderzył kolegę.

Na to tylko czekali. Otoczyli Howarda, posypał się nań grad ciosów.

Pobili nieboraka dotkliwie...

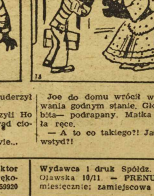

Joe do domu wrócił w pożałowania godnym stanie. Głowa rozbita— podrapany. Matka załamała ręce.

— A to co takiego?! Jak ci się wstydź!

Widowiska i Imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 23, godz. 17, Matinée.

TEATR KAMERALNY, nieczynny.

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 13, godz. 17 „Korzenie sięgają głęboko".

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz

MUZEUM PAŃSTWOWE, Plac Piaskowskiego

Wystawy

WYSTAWA DOROBKU ZW. ZAWODOWYCH — Muzeum Państwowe

WYSTAWA GRAFIKI MEKSYKAŃSKIEJ — Muzeum Państwowe

WYSTAWA SZTUKI RADZIECKIEJ, ul. Świdnicka 26 — otwarta codz. godz. 16—19.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Sąd Honorowy" (radz), godz. 16, 18,15 i 20,30. Jutro 10,30 poranek.

„KC-KOPERNIK" — ul. Mikołaja 27, „Gdzieś w Europie" (węgier.), 15,30, 17,45 i 20. Jutro 10,30 „Skradziony dorożkarz".

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Złoty Róg" (radz.), godz. 15,30, 17,45 i 20. Jutro 10,30 poranek.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Sąd Honorowy". (radz.), godz. 15, 17,15 i 19,30. Jutro 10,30 poranek.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Tu mur i jego dyrwna" (radz.), godz. 15 i 17. Jutro 10,30 „Czaro dziejadło". Aktualności: godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, Gorambszwili" (radz.), godz. 16, 18 i 20. Jutro 10,30 poranek.

„FAMA" — Pste Pole, B. Krzywoustego 296, „Kutuzow" (radz.), godz. 20. Jutro 10,30 poranek.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 24, wyświetla codz. od godz. 9—22 „Wyspy Bunda".

RADIO

16 października SOBOTA

Program I na fali 1398,3 m.

8,40 Głos mają kobiety 8,50 Muzyka 9,15 Wszechnica Rad. 9,35 Muzyka 10,00 PCK 10,10 Muzyka 10,50 Informacje 10,55 Aud. dla klas III—V 11,15 „Dzieciństwo" — powieść 11,35 Duety 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,33 Muzyka 12,50 Aud. dla wsi 12,55 Melodie lud. 16,00 Dziennik 16,20 Aud. muz. 17,00 Nowe książki 17,15 Muzyka tanecz. 17,40 Dla dzieci uczących 17,30 Muzyka 18,20 Głos mają kobiety 18,40 Piosni 19,00 Transmisja z Konk. Chop. 20,20 Dziennik 21,00 Muzyka 22,00 Muzyka 23,00 Ostatnie wiadom. 23,10 Muzyka 23,25 Program na jutro 24,00 Hymn.

Program II na fali 386,8 m.

5,15 Streszcz. wiadom. 5,20 Koncert 6,00 Wiadom. por. 6,02 Muzyka 6,35 Gimnast. 6,45 Dziennik 7,05 Program 7,10 Muzyka 7,25 Opowieść 7,40 Muzyka 7,50 Muzyka 8,15 Wszechnica Radiowa 8,55 Program 12,30 Program 12,35 Aud. dla klas I—XI 14,05 Przegląd kulturalny 14,10 Aud. przyszł. tygod. 14,15 Wiadom. dodatek. 14,25 Muzyka 15,30 Dziennik 16,00 Dziennik 16,30 Aud. literacka 16,55 Muzyka 16,40 Sport 18,45 Wczoraj i dzisiaj — pamięty Zw. Radz. 17,00 Przy sobocie po robocie 18,00 Reportaż 18,15 Muzyka 18,30 Wszechnica Rad. 18,40 Muzyka 19,00 Transm. z Konkursu 20,20 Dziennik 20,40 d. c. Debiutu 21,00 Ostat. wiadom. 21,10 Program 24,15 Hymn.

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrzmością", ul. Stalina 81 „Lwem", Plac P.K.W.N. 2

„Nowa Apteka", Piastowska 36

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Bo rada, ul. Dyrekcyjna nr. 5/7 (tel. 29-92).

Dzisiejsza Rewia Robotnicza

Dziś w Hali Ludowej o godz. 17.30 rozpoczyna się wielka Rewia Robotnicza. Usłyszymy pieśni w wykonaniu Teresy Duran Barańskiej i Krystyny Jamroz, oraz arie operowe wykona ny przez solistów Karola Lehnarta i Aleksandra Maciejewskiego. Artyści Dramatu przygotowali zbiorowa recytację fragmentu poematu Majakowskiego „Do brze".

Na czele 35 - osobowego baletu wystąpi Parnell z Maryną Lipińską.

Bilety — w kasach Hali.

Raję Kafiuch - Grzesiak, ostatnio zamieszkała w Brocho wie koło Wrocławia, obecnie nieznaną z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 688/49 wytoczonej przez męża Jana. 6662

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 — PKO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział miejski 24 94.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13 — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-30920

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 130 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie